

Spotkanie nauczycieli z Janem Szydłakiem

Z okazji Dnia Nauczyciela, wczoraj przedstawiciele różnego typu szkół Wielkopolski spotkali się w godzinach rannych z zalogami poznańskich zakładów pracy w „Goplane” i w Fabryce Łożysk Tocznych.

W porze popołudniowej spotkał się on z sekretarzem KW PZPR — J. Szydłakiem, sekretarzem KW — J. Gawrysiakiem i J. Zasada, z przewodniczącym Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej — F. Nowakiem oraz przewodniczącym WKZZ — Z. Ceglowskiem.

W czasie spotkania poruszono szereg problemów nurtujących środowisko nauczycieli i działaczy związkowych. Mówiono m. in. o opóźnieniach wykonawstwa planów inwestycyjnych, które mają ujemny wpływ na realizację zadań wychowawczo-dydaktycznych; o budowie mieszkań dla nauczycieli i ich sprawach bytowych; o dostatecznej liczbie wyspecjalizowanych kadr. Dotyczy to zwłaszcza małych miasteczek i wsi. Aby te dysproporcje, która związana jest

Zabierając głos w imieniu Egzekutywy KW Jan Szydłak serdecznie pozdrowił w osobach aktywów całą rzeszę wielkopolskich pedagogów życząc im sukcesów w życiu osobistym oraz w trudnej i odpowiedzialnej pracy zawodowej. Jako jedno z głównych zadań olbrzymiej armii nauczycieli, wydziałów oświaty i Kuratorium — powiedział I sekretarz — wysuwa się konieczność przezwyciężania istniejącej jeszcze dysproporcji w poziomie poszczególnych szkół na terenie województwa.

Występujący dziedzielił się z poziomem nauczania jest wynikiem braku wyspecjalizowanych kadr. Dotyczy to zwłaszcza małych miasteczek i wsi. Aby te dysproporcje, która związana jest

Przyjęcie w Kopenhadze na cześć Adama Rapackiego

W czwartek minister spraw zagranicznych PRL Adam Rapacki z małżonką i towarzyszącymi mu osobami był gościem władz komunalnych w stolicy Danii.

W wielkiej sali Ratusza Kopenhagi gości polskich podejmował śniadaniem przewodniczący Rady Miejskiej Henry Stjernqvist, nadburmistrz Kopenhagi Urban Hansen i radni miejscy.

Czwartkowa prasa duńska poświęca wizycie polskiego ministra spraw zagranicznych, Adama Rapackiego, w Danii wiele miejsca. Stosunkowo gazety szczegółowo informują o przebiegu pierwszego dnia wizyty, o rozmowach politycznych i oficjalnych przyjęciach. Podkreśla się zwłaszcza jako konkretny akt dalszego zacieśniania polsko-duńskich stosunków podpisanie umowy o współpracy ekonomicznej, przemysłowej i technicznej. (PAP)

Przed procesem zbrodniarzy w Essen

W Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce odbyło się 16 bm. posiedzenie zespołu ds. obozów hitlerowskich.

Dyrektor głównej komisji — Czesław Pilichowski nawiązał do rozpoczynającego się 17 bm. w Essen (NR) procesu w sprawie zbrodni popełnionych w obozie koncentracyjnym MIT Elbau-Dora, który odgrywał doniosłą rolę w przemysłach zbrojeniowych III Rzeszy, a którego więźniowie byli w nieludzki sposób wykorzystywani i eksterminowani. Spośród dużej grupy zbrodniarzy hitlerowskich z obozu MIT Elbau-Dora zasiadają na ławie oskarżonych zaledwie trzech. Materiały dowodowe zostały przygotowane przez Polskę, CSRS, ZSR i NRD, a w pewnej części przez Francję, Belgię oraz Włochy. (PAP)

m. in. z brakiem dostatecznej liczby mieszkań dla nauczycieli, — zmniejszyć — potrzebne są zwiększone nakłady inwestycyjne i ich planowa realizacja. Należy więc stworzyć młodym nauczycielom takie warunki, aby zechcieli pracować w małych ośrodkach. Równocześnie z ukształtowaniem odpowiednich warunków bytowych, które w dużej mierze zostały stworzone — chociaż i dalsze potrzeby są ogromne — winno następować kształtowanie charakteru ludzi, którzy wykonują zadania pedagogiczne. Powinni to być ludzie o wysokim poziomie etycznym, poczuciu obowiązku, odpowiedzialności w pracy i dużym zdyscyplinowaniu.

Na zakończenie obecny na spotkaniu aktyw otrzymał w darze pamiątkowe wydawnictwa książkowe. (lj)

Na zdjęciu: podczas spotkania kierownictwa KW PZPR z nauczycielami przemysł i sekretarz KW J. Szydłak (z prawej).

Fot. — K. Przychodźki



Konkurs im. H. Wieniawskiego

1967 Końcowe audycje finałów

Międzynarodowy Konkurs Skrzypcowy przekroczył finałowy półmetek. Napiecie wśród kandydatów i publiczności osiąga moment szczytowy. Młodzi skrzypkowie przechodzą ogromnie trudną próbę, jaką jest program koncertów finałowych, która wymaga od nich nie tylko świetnego opanowania instrumentu, ale i gry pełnej skupienia.

Wczorajsze przesłuchania potwierdziły raz jeszcze znakomite przygotowanie polskich skrzypków. Wystąpili w nich: Małgorzata Błażejewska i Maria Brylanka. Pierwsza skrzypaczka wykonała II Koncert Skrzypcowy Karola Szymanowskiego oraz II i III część Koncertu d-moll z op. 22 Henryka Wieniawskiego. Również następna kandydatka zaprezentowała ten sam utwór Szymanowskiego, rozpoczynając swój występ I i II częścią Koncertu d-moll Wieniawskiego

go. Skrzypaczkom towarzyszyła orkiestra Filharmonii Poznańskiej pod dyr. Zdzisława Szostaka.

Finałowe przesłuchania wypełnia zresztą w całości muzyka Karla Szymanowskiego i Szymanowskiego. Program ten łączy wszystkie skrzypki. Tym samym Międzynarodowy Konkurs spełnia swą ważną popularyzatorską rolę, upowszechniając najpiękniejszą tradycję polskiej muzyki.

Inną formą popularyzacji zajmuje się Polskie Wydawnictwo Muzyczne, którego dyrektora Mieczysława Tomaszewskiego gościliśmy wczoraj w Biurze Prasowym. Przedstawił on założenia edytorskie i ważniejsze kierunki działalności PWM-owskiej. Zakres prac wydawniczych jest szeroki. Obejmuje on dzieła, listy, ikonografie oraz katalogi tematyczne. Wydawnictwo prezentuje rocznie około 350 tytułów z wszystkich dziedzin życia muzycznego. Niewątpliwie najciekawszą pozycją wydaną specjalnie z okazji Konkursu Wieniawskiego jest Kronika Życia naszego wielkiego kompozytora. Pierwsze jej egzemplarze ukazały się na księgarskim stoisku w auli UAM. Wydana w albumowej szacie Kronika jest owocem 5-letniej pracy Władysława Dulebę w trakcie której autor przebadł wszystkie dostępne źródła radzieckie, angielskie i belgijskie.

Album zawiera około 30 portretów Wieniawskiego z których większość publikowana jest po raz pierwszy. Można też znaleźć w nim kompletny zbiór dokumentów najpełniej ukazujących żywot wirtuoz.

Przed nami ostatnie dwa dni przesłuchań finałowych. W dzisiejszych audycjach usłyszymy: Kaję Danczowską i Ginkę Giczkową z Bułgarii. (jw)



POZNAN
PIĄTEK
17
LISTOPAD
1967

Wydanie A
Nr 272 (7389)
Rok wyd. XXIII
Cena 50 gr

Najlepszym — wdzięczność i ordery

Dekoracja nauczycieli w Belwederze — Akademia w PKiN

16 bm. odbyła się w Belwederze uroczystość wręczenia profesorum, nauczycielom i działaczom oświatowym dyplomów i odznak tytułu honorowego „Zasłużony Nauczyciel PRL” oraz odznaczeń państwowych nadanych im z okazji Dnia Nauczyciela przez Radę Państwa za zasługi w pracy pedagogicznej i społecznej.

Aktu dekoracji dokonali przewodniczący Rady Państwa Edward Ochab i z-ca przewo-

dniczącego Rady Państwa Ignacy Loga-Sowiński.

17 osób wyróżnionych zostało tytułem honorowym „Zasłużonego Nauczyciela PRL”, a 65 osób — odznaczeniami państwowymi.

M.in. tytuł honorowy „Zasłużony Nauczyciel PRL” otrzymał M. Wróblewski — nauczyciel Szkoły Podstawowej nr 3 w Kole.

Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymali m.in. M. Smolarz — dyrektor bursy szkolnictwa zawodowego nr 1 w Poznaniu, Z. Tarzyński — kierownik sekcji Okręgowego Ośrodka Metodycznego w Poznaniu, J. Topolski — prof. Uniwersytetu im. A. Mickiewicza, K. Tuszyńska — sekretarz Zarządu Powiatowego ZNP w Ostrowie.

Przewodniczący Rady Państwa przekazał nauczycielom serdeczne pozdrowienia i gratulacje od kierownictwa partii i stronnictw, władz naczelnych PRL i Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu. E. Ochab podkreślił doniosłą i odpowiedzialną rolę pedagogów — nauczycieli i naukowców.

Po uroczystości przewodniczący Rady Państwa podejmował zebranych lampką wina. W bezpośrednich, serdecznych rozmowach nauczyciele informowali Edwarda Ochabę i obecnych na uroczystości członków władz partyjnych i państwowych o swojej pracy zawodowej i społecznej.

Po raz pierwszy w br. z okazji Dnia Nauczyciela 30 działaczom szczególnie zasłużonym na polu oświaty i wychowania przyznano Medale Komisji Edukacji Narodowej.

Aktu dekoracji dokonał minister oświaty i szkolnictwa wyższego — Henryk Jabłoński.

W krótkim przemówieniu H. Jabłoński, nawiązując do postępowych tradycji oświaty w naszym kraju, do pierwszego w Europie ministerstwa oświaty — Komisji Edukacji Narodowej, podkreślił że w osobach pierwszych wyróżnionych me-

Na Cyprze spokój

Oddziały cypryjskiej gwardii narodowej — pisze Reuter z Nikozji — wycofały się wczesnym rankiem w czwartek z tureckich sektorów wsi Ajos Theodoros i Kopinou, gdzie doszło w środę do poważnej wymiany strzałów.

Według ostatnich doniesień, w rejonie obu wsi panuje spokój, a żołnierze ONZ pełnią bez zakłóceń swe funkcje. Jeśli chodzi o straty spowodowane strzelaniną, to wiadomo już, że rannych zostało 7 cypryjskich Turków.

Tymczasem z Ankary donoszą, że lotniska cywilne w Stambule, Izmirze, Adanie i Ankarze, zostały ponownie otwarte z tym, że kontrolę nad ruchem pasażerskim sprawuje turecka rozstawiła patrolę wokół konsulatów greckiego. Policja patroluje również dzielnicę zamieszkałą przez Greków. (PAP)

POGODA

Jak podaje PIHM — 17 bm. przewidywane jest zachmurzenie duże, okresami umiarkowane, miejscami niewielkie opady. Temperatura maksymalna od 7 do 12 st. Wiatry umiarkowane.

Delegacja PZPR zwiedziła Turyn i Mediolan

W dalszym ciągu wizyty we Włoszech delegacja Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej po zwiedzeniu Turynu, przybyła do Mediolanu. Delegacji przewodniczy członek Biura Politycznego i sekretarz PZPR, Ryszard Strzelecki.

W Mediolanie delegacja obejrzała zakłady „Innocenti” zajmujące trzecie miejsce we włoskim przemyśle samochodowym. Ich produkcja obejmuje maszyny ciężkie, samochody osobowe i skutery. Zakłady utrzymują kontakty handlowe z Polską i są zainteresowane w dalszym ich rozszerzeniu.

Następnym etapem podróży delegacji PZPR jest Neapol.

PAP

Plenum KW PZPR w Poznaniu

Dzisiaj odbędzie się Plenum Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu. Tematem obrad są problemy dalszej poprawy warunków pracy i socjalno-bytowych załóg pracowniczych Wielkopolski.

„Głos” u zasłużonych pedagogów

Pozostali przyjaciółmi młodzieży

Wczoraj z okazji Dnia Nauczyciela „Głos” odwiedził kilku pedagogów, którzy mimo przekroczenia wieku emerytalnego w dalszym ciągu biorą czynny udział w działalności wychowawczej i społecznej. Przedstawiciel „Głosu” złożył im wczoraj serdeczne życzenia, przekazując jednocześnie drobne upominki i wiązanki kwiatów.

Zainteresowanie Targami Poznańskimi w Japonii

26 wielkich towarzystw japońskich, reprezentujących prawie wszystkie główne gałęzie gospodarki, weźmie udział w Międzynarodowych Targach Poznańskich w 1968 r.

Jak oświadczone korespondentowi agencji TASS w japońskim stowarzyszeniu rozwoju handlu zagranicznego, zainteresowanie kół gospodarczych Targami Poznańskimi, które zdobyły tu znaczną popularność, jest tak wielkie, że o prawo udziału w tej imprezie rozgorzała walka konkurencyjna między poszczególnymi firmami. Po rokowaniach wybrano 13 towarzystw handlowych i 13 firm, które będą uczestniczyć w Targach.

W pawilonie japońskim, o powierzchni 1800 m kwadratów, zostaną wystawione samochody, włókna sztuczne, sprzęt elektryczny, wyroby przemysłu budowy maszyn itp. (PAP)

Zdecydowane stanowisko ZRA

Stwierdzam w imieniu Zjednoczonej Republiki Arabskiej, że sprawa wycofania wojsk izraelskich z terytoriów zagrabionych przez Izrael nie może być przedmiotem przetargów — oświadczył w środę na konferencji prasowej Hasan Zajat, rzecznik rządu ZRA.

Naród i rząd Zjednoczonej Republiki Arabskiej — kontynuował Zajat — pragną gorąco pokoju, ale pokój ten nie może oznaczać okupacji części naszego terytorium. Jesteśmy zdecydowani przeciwstawić się tej okupacji i musimy znaleźć środki, aby położyć jej kres.

Zajat podkreślił następnie, że amerykański projekt rezolucji w Radzie Bezpieczeństwa nie zawiera niezbędnego postulatu, a mianowicie konieczności wycofania wojsk izraelskich. Stany Zjednoczone — jak widać — pragną sparatyzować wszelką próbę rozwiązania kryzysu. (PAP)

Apel rady młodzieżowej WP

16 bm. na uroczystym posiedzeniu w najstarszej jednostce Ludowego Wojska Polskiego — 1 praskim pułku zmeczchanizowanym 1 warszawskiej dywizji zmechanizowanej im. T. Kościuszki, rada młodzieżowa Wojska Polskiego wystosowała apel do członków kół młodzieży wojskowej i do wszystkich żołnierzy o podjęcie czynu żołnierskiego w związku ze zbliżającą się 25 rocznicą powstania Ludowego Wojska Polskiego.

Apel wzywa żołnierzy do wzmożenia wysiłków w umacnianiu gotowości bojowej jednostek i oddziałów Wojska Polskiego, do podejmowania wspólnie z młodzieżą zreszowaną w ZMS, ZMW, ZHP i ZSP działań zmierzających do pogłębienia patriotyzmu młodego pokolenia, jego świadomości obronnej i praktycznego przygotowania do obrony kraju.

Rada młodzieżowa WP wzywała również informację o dotychczasowym przebiegu IX olimpiady wiedzy o Polsce i świecie współczesnym w szkołach średnich, która w tym roku poświęcona jest 25 rocznicy Ludowego Wojska Polskiego i odbywa się pod patronatem MON. (PAP)

Współzawodnictwo trzech powiatów ogłoszono wczoraj w Czarnkowie

W czwartek 16 bm. odbyła się w Czarnkowie narada aktywu społecznego, politycznego i gospodarczego z trzech powiatów nadnoteckich: chodzieskiego, trzcińskiego i czarnkowskiego.

Przystępując do realizacji uchwały IX Plenum KC PZPR — zaznaczył przewodzący naradę I sekretarz czarnkowskiego Komitetu Powiatowego partii Leszek Lochyński — uzgodniliśmy wstępnie i wysuwamy projekt współzawodnictwa między powiatowym celem osiągnięcia jak najwyższych efektów w produkcji rolniczej i zwierzęcej naszego rolnictwa. Zadaniem narady aktywu jest przedyskutowanie i zaakceptowanie projektu, ustalenie reguł min i podjęcie szczegółowej umowy w przedmiotowej sprawie.

Po kilkugodzinnej dyskusji, oświadczeniu warunków współzawodnictwa i szczegółowego regulaminu podpisano umowę, z której wynika, że rywalizujące ze sobą — w najbliższym czasie — zespoły powiatowe dążyć będą do osiągnięcia maksymalnych wyników w całej produkcji rolniczej, włączając do tej pracy wszystkie gromady i wsie. Związki i stowarzyszenia rolnicze oraz instytucje współpracujące z rolnictwem, wykorzystywać będą do tego celu wszelkie środki do dyspozycji środków materialnych i organizacyjnych. Przedstawiając trzy powiaty, wyrażają w umowie przekonanie, że podjęte współzawodnictwo przyczyni się w znacznym stopniu do podniesienia poziomu gospodarczego i aktywizacji mieszkańców wsi w całym regionie nadnoteckim.

Umowę o współzawodnictwie podpisali w imieniu ludności wymienionych powiatów naszego województwa — przewodniczący prezydium PRN i powiatowych komitetów Frontu Jedności Narodu: Stanisław Wiekliński i Jan Baczynski z Chodzieży. Kazimierz Montewski i Andrzej Boski z Czarnkowa oraz Czesław Hudowicz i Roman Woźniak z Trzcińska.

Warto dodać, że jest to pierwsza tego rodzaju umowa

Co o tym sądzić?

10 bm., w hali nr 22 MTP, otwarta została wystawa pod hasłem „Człowiek a praca”. Jej celem jest spopularyzowanie osiągnięć nowoczesnej techniki w wybranych zagadnieniach bezpieczeństwa i higieny pracy w przemyśle i rolnictwie.

Wpadamy na tę wystawę niemal codziennie, by zobaczyć co się tam dzieje. Niestety, nie ma zbyt wielu zwiedzających. Ci do których jest ona adresowana: dyrektorzy zakładów, kierownicy wydziałów, mistrzowie, konstruktorzy maszyn i urządzeń, technolodzy, lekarze przemysłowi i służba bhp jakoś nie kwapią się do jej zwiedzenia. Nie było ich prawie wcale na otwarciu wystawy i tylko nieliczni zwiedzili ją w ubiegłym tygodniu.

Z wystawą ściśle łączy się niedzielny pokaz nowoczesnej odzieży roboczej i ochronnej. I znowu to samo zjawisko. Na pokaz zjawili się zaledwie kilkanaście osób.

(pch)

300 specjalistów o obróbce metali

300 specjalistów przemysłu ciężkiego uczestniczyło w dwudniowej krajowej naradzie w Poznaniu, poświęconej opłacalności stosowania obróbki plastycznej. Jest ona znacznie bardziej ekonomiczna od tradycyjnego skrawania metali, pochłaniającego dużo surowca.

Na konferencji podkreślono, że istnieje pilna potrzeba praktycznego stosowania opracowanego przez komitet nauki i techniki programu rozwoju tej nowoczesnej metody. W tym zakresie pozostajemy w tyle za wieloma krajami uprzemysłowionymi. Równocześnie trzeba pokonać także konserwatywizm i wygodnictwo panujące w wielu zakładach pracy, które nie kwapią się do stosowania technicznych nowości. (PAP)

Najlepszym wdzięczność i ordery

Dokończenie ze str. 1

wiński, Piotr Jaroszewicz, Stanisław Kulczyński, Bolesław Podedworny, Witold Jaroński, Zenon Nowak, kierownik Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR Henryk Jabłoński, zdrowia i opieki społecznej Jerzy Sztachelski, prezes PAN Janusz Groszkowski, wiceprezident kultury i sztuki Kazimierz Rusinek, zastępca szefa GZP, WP gen. bryg. Zbigniew Szydłowski, przedstawiciel władz stolicy i woj. warszawskiego.

Na sali obecni są sekretarz Międzynarodowej Federacji Związków Nauczycielskich (Fiz) Jurij Szpilewaj oraz przewodniczący ZG Związku Nauczycieli NRD Paul Ruhig.

W dniu naszego święta — powiedział m. in. w zagajeniu prezes ZG ZNP Marian Walczak — przesyłamy braterskie pozdrowienia nauczycielom i dzieckim, ślemy najserdeczniejsze życzenia postępowym nauczycielom, wychowawcom i pracownikom nauki wszystkich krajów świata.

Następnie głos zabrał min. Henryk Jabłoński.

W części artystycznej akademii z bogatym programem wystąpił zespół muzyczno-estradowy z Armenii. (PAP)

Rozmowy ministra W. Trąpczyńskiego

Przebywającego z wizytą w Austrii ministra W. Trąpczyńskiego przyjął kanclerz związków, dr Josef Klaus. Minister W. Trąpczyński przeprowadził również rozmowy z wicekanclerzem F. Bockiem i z ministrem spraw zagranicznych, L. Toncic-Sorinjem oraz z ministrem komunikacji i przemysłu państwowego, dr L. Weisssem. (PAP)

Nowe rewelacje w sprawie zabójstwa Kennedy'ego

W „Saturday Evening Post” opublikowano streszczenie książki pt. „6 sekund w Dallas”, której autor, J. Thompson — wykładowca filozofii w college'u Haverford (Pensylwania) — twierdzi, iż prezydent Kennedy został zamordowany ogniem krzyżowym czterech pocisków wystrzelonych przez trzech zamachowców.

Książka „6 sekund w Dallas”, która wydana ma być 21 listopada jest wynikiem 3-letnich badań przeprowadzonych przez Thompsona. Jego teza jest całkowicie sprzeczna z konkluzją Komisji Warren, która ogłosiła, że zabójcą Kennedy'ego był Oswald. Miał on oddać trzy strzały, z których dwa trafiły i zabiły prezydenta.

W artykule redakcyjnym, „Saturday Evening Post” do-

Bonn potwierdza zgłoszenie wniosku o ekstradycję

Federalne Ministerstwo Sprawiedliwości potwierdziło w czwartek, że już w poniedziałek wystąpiło na drodze dyplomatycznej do władz Panamy o ekstradycję aresztowanego tam osobnika, który ma być poszukiwanym zbrodniarzem wojennym, Heinrichem Muellerem.

Jak stwierdził rzecznik ministerstwa, wiele przemawia za tym, że ujęty w Panamie osobnik, posiadający kartę identyfikacyjną na nazwisko F. Willard Keith, jest faktycznie Heinrichem Muellerem. (PAP)

Gorzkie żale Bonn

Burmistrz Norymbergii składa uroczysty protest, Brandt wyraża zaniepokojenie, ambasador amerykański w Bonn usprawiedliwia się i przeprosza, w Chicago — w środowiskach Amerykanów niemieckiego pochodzenia — powstaje komitet do walki z oczernianiem niemieckości, zachodniemiecki dziennik „General Anzeiger” gromi tych, którzy „na widmach robią dobre interesy”. A wszystkie to z powodu „antyniemieckiej kampanii”, prowadzonej rzekomo w Stanach Zjednoczonych.

O jaką zaś kampanię chodzi? O nakreślony przez amerykańską stację telewizyjną CBS w Norymberdze film pt. „Niemcy”, który obejrzało, jak stwierdzają ze zgrozą wszyscy burzący się, aż 100 milionów amerykańskich widzów.

Każdy, choćby nawet nie obejrzał tego filmu, domyśli się, że chodzi tu o pokazanie narodzin, czasów „chwały” i upadku niemieckiego faszyzmu. O film, posługujący się

dokumentami dla przypomnienia nie tak dawnej przeszłości, za którą Europa i świat cały zapłaciła olbrzymią cenę krwi. A więc o ukazanie przeszłości, od której, jak słyszeliśmy niejednokrotnie z ust tak wysoko postawionych polityków zachodniemieckich jak Adenauer, Erhard czy Kiesinger — rząd Niemieckiej Republiki Federalnej „odciął się raz na zawsze”.

Skąd w takim razie wziął się nagle cały ten propagandowy wrzask?

Czyżby film wymierzony przeciwko hitleryzmowi obrażał „demokratyczne uczucia” Bonn? A jeśli tak, to dlaczego? Czyżby ci, którzy odcinali się od brunatnej przeszłości, nagle poculi ciągły do „ciągłości” historycznej, wraz z okresem hitlerowskiej Trzeciej Rzeszy?

Społeczeństwo amerykańskie w bardzo małym stopniu poinformowane było o tym, co działo się w Europie w cza-

Wzrost liczby wypadków przy pracy

Z krajowej narady aktywu związkowego

Wczoraj rozpoczęła się w Poznaniu, zorganizowana przez Centralną Radę Związków Zawodowych, dwudniowa krajowa narada przewodniczących rad zakładowych niektórych przedsiębiorstw głównie takich branż jak hutnictwo, kolejnictwo, przemysł elektromaszynowy i chemiczny.

W naradzie poświęconej problemom bhp uczestniczą również inspektorzy pracy. Obecni są: przewodniczący WKZZ w Poznaniu — Zdzisław Cegłowski i Wojewódzki Inspektor Pracy — Konstanty Golik. Wprowadzenie do dyskusji wygłosił zastępca Głównego

Inspektora Pracy — Lech Kochański. Stwierdził on, że poziom ochrony pracy nie jest jeszcze zadawalający. W bież. roku — po raz pierwszy od roku 1959 — wzrósł wskaźnik częstotliwości wypadków. Zanimotowali ich w I półroczu br. o 7,3 procent więcej niż w tym samym okresie 1966 roku. Są takie wydziały w niektórych zakładach, gdzie sytuacja przedstawia się wręcz katastrofalnie: co piąty pracownik ulega wypadkowi. Niepokoi fakt, że instancje związkowe nie zawsze potrafią skutecznie dążyć do likwidacji źródeł wypadków. Dowodem słabości aktywu związkowego jest np. do tychczasowa działalność komisji powypadkowych. Niejedno krotnie przekraczając swoje kompetencje, wydają one orzeczenia, w których obwiniają poszkodowanych pracowników.

Z kolei referaty na temat metod poprawy ochrony warunków pracy wygłosili: przewodniczący Rady Przedsiębiorstwa HCP — Zygmunt Nowak i sekretarz Rady Zakła-

dowej Huty „Batory” w Chorzowie — Dyonizy Piekoszewski.

W dyskusji poruszono szereg istotnych problemów, przy czym największą uwagę poświęcono formom działania instancji związkowych w zakresie podnoszenia poziomu bhp. Zgłoszono również szereg wniosków zmierzających do tego celu.

W godzinach popołudniowych uczestnicy narady zwiedzili Zakłady HCP i wystawę „Człowiek a praca”. (y)

Krwawy bilans wyborów na Filipinach

W Manili podano oficjalnie, że w toku kampanii wyborczej i podczas wyborów 60 osób zostało zabitych a 83 rane. Jednakże prasa filipińska informuje, że liczba zabitych sięga 107 osób, a rannych 117, przy czym w samym dniu wyborów było ponad 30 śmiertelnych ofiar. (PAP)

Kosmiczni strzelcy

W czwartkowym numerze dziennika „Trud” ukazał się obszerny wywiad, zatytułowany „Snajperzy Kosmosu”, w którym pierwszy zastępca dowódcy strategicznych wojsk rakietowych, gen. W. Tolubko podaje szczegóły udziału radzieckich specjalistów wojskowych w wystrzeleniu stacji automatycznej „Wenus-4”.

W dniu 12 czerwca 1967 r. setki ludzi z bunkrów i z ukrycia obserwowały start rakiety. Przez wiele sekund na nieboskronie widoczna była potężna sylwetka rakiety, wlatującej w niebo. Przedtem przez ponad 20 dni na kosmosie trwała wyjeżdżająca praca — żołnierze z wojsk ra-

kietowych wspólnie z innymi specjalistami przygotowywali olbrzymią rakietę nośną do startu.

Jednocześnie inne oddziały przygotowywały stanowisko startowe. Sprawdzano wszystkie systemy, napełniono rakietę paliwem. Główny operator włączył sygnał startu.

Od tego momentu przebieg pracy automatów. Pracowały zaprogramowane wcześniej w instytucjach naukowych — badawczych elektronowe maszyny obliczeniowe.

Po 10 minutach, kiedy rakietę znalazła się na zaplanowanej orbicie, wojskowi z oddziałów rakietowych przekazali palcemki sztafetową swym kolegom — specjalistom, obsługującym kompleks kierowniczo-obliczeniowy. Składa się on z sieci punktów pomiarowo-kontrolnych, rozmieszczonych na olbrzymich przestrzeniach od Moskwy przez Syberię, Daleki Wschód i oceany: Spokojny i Atlantycki, na które wcześniej wypłynęły specjalne statki.

Nieprzerwanie pracowała załoga ośrodka przez 4 miesiące. Poszczególne seansami łączności z „Wenus-4” kierował doświadczony inżynier G. Aleksandrowicz. Za wypróbowanie skomplikowanej aparatury otrzymał on Nagrodę Leninowską.

Żołnierze z oddziałów rakietowych brali udział we wszystkich operacjach przeprowadzanych dotychczas na kosmosie — stwierdził gen. Tolubko. (PAP)

Czy R. Kennedy odmówi poparcia Johnsonowi

Senator Robert Kennedy — pisze Agencja Reutera — dał do zrozumienia, że może powstać sytuacja, w której nie poprze prez. Johnsona w przyszłych wyborach.

„Być może będę miał coś więcej do powiedzenia, jeśli senator McCarthy podejmie decyzję”.

Przypuszcza się — wyjaśnia agencja — że McCarthy, reprezentujący stan Minnesota ogłosi wkrótce swą decyzję o nabieganiu się o nominację i kandydowanie w przyszłorocznych wyborach prezydenckich.

McCarthy jest zdecydowanym krytykiem wietnamskiej polityki Johnsona. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski

Wręczenie nagród Ministra Obrony Narodowej

W czwartek, w Klubie Oficerskim Domu Wojska Polskiego w Warszawie, odbyła się uroczystość wręczenia rocznych nagród Ministra Obrony Narodowej w dziedzinach: sztuki operacyjnej, historii wojen i wojskowości, naukowo-technicznej, nauk społeczno-ekonomicznych, medycyny wojskowej, literatury, plastyki, muzyki, teatru, małych form scenicznych, filmu fabularnego, filmu telewizyjnego, oraz programów popularizatorskich w Polskim Radio i Telewizji, filmów krótkometrażowych, szkoleniowych, radia, telewizji i publicystyki prasowej.

Wręczenia nagród dokonał minister obrony narodowej, Marszałek Polski Marian Spychalski. (PAP)

Telefony DONOSZA

● O godz. 13.25 na rondzie ul. Grunwaldzkiej i Przybyszewskiego wpadł na przejeżdżającą „szóstkę” samochód ciężarowy „star”. Ofiar nie było. Oba pojazdy zostały poważnie uszkodzone.

● Na budowie przy ul. Sienkiewicza spadł z belki betonowej Bolesław H. doznając wstrząsu mózgu. (t)

„Głos” u zasłużonych pedagogów

Dokończenie ze str. 1

ru Odrodzenia Polski to jedno z licznych, a tak zasłużonych odznaczeń.

Kazimierz Choraży pół wieku ze swego życia oddał pracy pedagogicznej. Zasłużony nauczyciel i jednocześnie organizator szkolnictwa. Mimo osiągnięcia wieku emerytalnego w dalszym ciągu czynny działacz ośrodka usług pedagogicznych przy ZNP w Poznaniu.

Najtrudniejszy odcinek pracy pedagogicznej wybrał w swoim życiu Czesław Lorkiewicz. Uczenie dzieci głuchych. 50 lat spędzonych wraz z nimi dało mu wiele doświadczenia, ale jeszcze więcej satysfakcji wdzięczności młodych uczniów i szacunku całego środowiska.

Do dnia dzisiejszego służy radą swoim młodszym kolegom. Posiada wysokie odznaczenia państwowe.

Wszyscy odwiedzani o swoim zawodzie mówili z dużą dumą, a z wielkim uczuciem o rzeczach swoich wychowanków. (jk)

Gospodarcze decyzje KERM

16 bm. odbyło się posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów. Na posiedzeniu tym KERM powziął uchwałę ustalającą zadania w zakresie przyspieszenia uruchomienia w latach 1968—1970 produkcji wybranych elementów półprzewodnikowych i podzespołów, mających decydujące znaczenie dla dalszego rozwoju przemysłu elektronicznego.

Powzięto również uchwałę określającą zakres, zasady i tryb koordynacji działalności resortowych jednostek działających niezależnie od producenta w zakresie kontroli jakości oraz odbiorów technicznych wyrobów. Uchwała ta jest dalszym aktem wykonawczym do ustawy z dnia 17 czerwca 1966 r. o utworzeniu Centralnego Urzędu Jakości i Miar.

Na wniosek Ministra Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego, KERM powziął uchwałę w sprawie oszczędnej gospodarki drewnem. Uchwała ustala podstawowe kierunki dalszego ograniczania zużycia drewna w gospodarce narodowej. (PAP)

4 śmiertelne ofiary eksplozji dynamitu

We włoskiej miejscowości Udine w jednym z magazynów nastąpiła w środę gwałtowna eksplozja ładunku dynamitu. 4 osoby poniosły śmierć a ponad 100 osób doznało obrażeń. Wszystkie budynki znajdujące się w promieniu 500 metrów zostały uszkodzone, a 14 pojazdów uległo zniszczeniu.

Wśród rannych jest także dwóch właścicieli magazynu — 67-letni Giacomo Perotti i jego syn, 36-letni Francesco. Władze wysunęły wobec nich zarzuty, iż prowadzili oni nielegalną produkcję materiałów wybuchowych. (PAP)

WYCHOWUJEMY WYCHOWAWCÓW

Zawodową organizacją nauczycieli jest Związek Nauczycielstwa Polskiego. W województwie poznańskim ponad 98 procent nauczycieli należy do ZNP. Widać z tego, że nauczyciele cenią swoją organizację, że jest im ona potrzebna. Ponad 35 tys. członków — pracowników oświaty i nauki — to niemała organizacja. Jakże są jej główne zadania, jakie stawia sobie pierwszoplanowe cele — z tymi pytaniami zwracamy się do prezesa Zarządu Okręgu ZNP w Poznaniu, Zenona Suchańskiego.

— Najważniejsze dla nas jest podniesienie jakości nauczania i wychowania, polepszenie pracy szkoły w ogóle — mówi Z. Suchański. To jest oczywiście nie tylko zadanie Związku, ale ZNP partycypuje w dużej części w jego realizacji. Praca ideowo — pedagogiczna dominuje w naszej działalności.

— Jakimi formami działacie?

— Przede wszystkim przez rejonowe konferencje pedago-

— Czy samymi konferencjami można rozwiązać problem pracy ideowej?

— Jasne, że nie. Konferencje są w zasadzie podsumowaniem pracy dłuższego okresu, tam wyciąga się wnioski z pracy zespołów rad pedagogicznych, zespołów specjalnych za interesowań i wytycza program działania na przyszłość.

— O czym się tam mówi?

— Głównym tematem konferencji są podstawy wychowania socjalistycznego. W tym roku tematem wiodącym jest 50-lecie Rewolucji Październikowej, co zresztą wiązało się ściśle z naszym tematem głównym. Ogólnie mówiąc idzie nam o ideowe przygotowanie nauczycieli, o ich osobiste zaangażowanie w wyniki nauczania, w wyniki dydaktyczne i wychowawcze. Nauczyciel musi się czuć odpowiedzialny za postęp pedagogiczny, za nowe metody nauczania i wychowania, za wyniki pracy ucznia, za jego przyszłość w szkole wyższego stopnia. Za wyniki pracy szkoły odpowiada szereg czynników, ale ZNP czuje się szczególnie odpowiedzialny.

— Dlaczego?

— To my przecież koordynujemy wszelkie wysiłki na tym polu, a więc współpracę z rodzicami, z radami opiekuńczymi nad szkołami, z ruchem zawodowym (tu współpracę przy nosi szczególnie dobre owoce). To ZNP wspólnie z władzami szkolnymi inicjuje i współdziała przy tworzeniu punktów konsultacyjnych SN-ów, prowadzi agitację na rzecz roz-

woju wszelkich form dalszego kształcenia się nauczycieli.

— Ile jest tych punktów w Poznaniu?

— 12, ale ma powstać jeszcze 5, aby ułatwić nauczycielom zdobywanie dodatkowych kwalifikacji.

— Niejednokrotnie występowano w sprawie poprawy sytuacji mieszkaniowej nauczycieli. Jak ta sprawa obecnie wygląda?

— Wiele już w tej dziedzinie w Wielkopolsce zrobiono, ale potrzeby są nadal duże. Przygotowuje się duży program zaspokojenia tych potrzeb. Będzie się to załatwiać przez rozwój budownictwa spółdzielczego, przez budownictwo przyszkolne i przez popieranie budownictwa indywidualnego. Znajdzie się tam wiele form istotnej pomocy dla nauczycieli. Na razie zaś brakiom cy przerobowej nie pozwalają, niestety, pchnąć szybciej naprzód sprawy budownictwa szkolnego w ogóle, choć są pieniądze do wydania.

— Jakże są inne dziedziny pomocy ZNP dla nauczycieli?

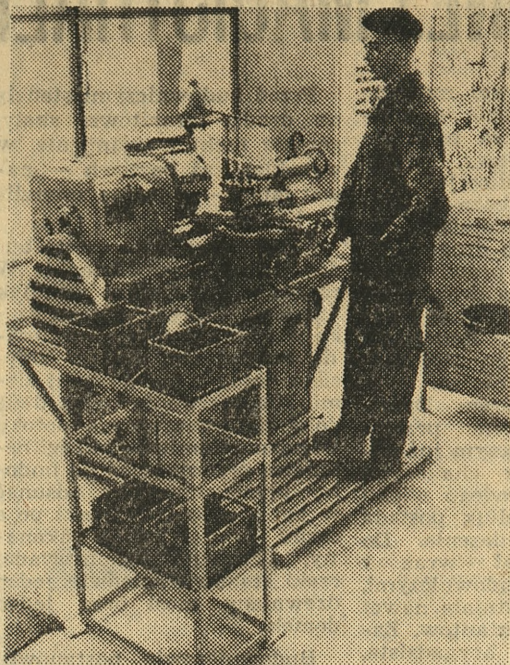
— Dużę poprawie uległa opieka nad zdrowiem nauczycieli. W dziedzinie na przykład wczasów leczniczych w pełni zaspokajamy potrzeby. Odkąd pobudowano dwa specjalne sanatoria dla nauczycieli w Ciechocinku i Natęczowie możemy dużo więcej nauczycieli skierować na leczenie sanatoryjne. Rozwijają się turystyka i krajoznawstwo, coraz częściej nauczyciele jeżdżą także za granicę, choć ciągle za mało. Podkreślić wypada duże zaangażowanie nauczycieli w pracę społeczną, w komitetach partyjnych, w radach narodowych, w spółdzielczości. Pragniemy jednak by nauczyciele działali głównie w tych organizacjach, które mają istotny wpływ na pracę szkoły. Inne prace pozostawiamy ich własnemu uznaniu. Oddziałujemy na właściwy układ stosunków międzyludzkich w środowisku nauczycielskim. Chciałbym też choćby wspomnieć o naszym wielkim konkursie pt. „Nasze ognisko dobrej pracy”, który jest środkiem do realizacji wielu naszych zadań. To już jednak temat do odrębnej rozmowy.

Korzystając z okazji, chciałbym za pośrednictwem „Głosu” przekazać wszystkim pracownikom oświaty i nauki Okręgu Szkolnego Poznańskiego serdeczne życzenia dalszych sukcesów w pracy zawodowej i pomyślności w życiu osobistym.

Rozmawiał:

MIECYSŁAW SKĄPSKI

Człowiek a praca



Na pozór nic ciekawego, a jednak... Jest to eksponat (na zdjęciu po lewej) z wystawy „Człowiek a praca”, w hali nr 22 MTP w Poznaniu, mającej na celu popularyzację najnowszych zdobyczy w dziedzinie bhp, ergonomii, zapobieganiu wypadkom itd. Wszystkie dzwignie aparatury sterowniczej maszyny są usytuowane w zasięgu ręki robotnika, plastikowy ekran, bezcieniowa lampa, racjonalnie zbudowane regały, pojemniki, szafka na narzędzia oraz różnicowane barwy dopełniają resztę.

Na zdjęciu po prawej — aparat tlenowy izolujący człowieka od agresywnego otoczenia gazów i pyłów. Stosowany w nagłych, wyjątkowych wypadkach, powinien się znaleźć w każdym przedsiębiorstwie chemicznym, górniczym, odlewniczym i innych gdzie występują wysokie temperatury w urządzeniach oraz gazy i pyły. (pch) Fot. — K. Przyschodzki



Zenon Suchański

giczne. Rejonowy odpowiadać mniej więcej terytorialnie gromadom, ale niektóre wielkie szkoły same stanowią dla siebie rejon. W każdym takim rejonie 3 razy do roku odbywa się konferencja.



LITERATURA

SPOŁECZNO-POLITYCZNA
„Na granicy epok. Wspomnienia o udziałzie Polaków w Rewolucji Październikowej i wojnie domowej w Rosji 1917-1921”, praca zbiorowa. Zakład Historii Partii przy KC PZPR, Książka i Wiedza, str. 664 (ilustr.), zł 70.
Walentyna Najdus — „Polacy w rewolucji 1917 roku”. PWN, str. 404, zł 50.
Walerij Namotkiewicz — „Strategia rewolucji z perspektywy hi-

storycznej. Szkic o rozwoju marksistowskiej myśli politycznej w okresie październikowego przełomu”. Seria „Problemy — Polemiki — Dyskusje”. Książka i Wiedza, str. 208, zł 8.

„Dokumenty i materiały do historii stosunków polsko-radzieckich — tom VI”. Wydawnictwo akademii nauk polski i ZSRR. Książka i Wiedza, str. 500, zł 50.

Zbigniew Landau, Jerzy Tomaszewski — „W dobie inflacji 1918-1923”. Pierwszy z czterech tomów publikacji Szkoły Głównej Planowania i Statystyki w Warszawie pt. „Gospodarka polski międzywojennej 1918-1939”. Książka i Wiedza, str. 400, zł 55.

Bogdan Suchodolski — „Rola wychowania w społeczeństwie socjalistycznym”. Biblioteka Nauczyciela. PZWS, str. 268, zł 18.



Konkurs im. H. Wieniawskiego

1967

Koncerty z orkiestrą

Trzeci etap Konkursu przedstawia się dla publiczności bez wątpienia najbardziej atrakcyjnie. Pozostało już tylko dziesięciu uczestników, turniejowa śmietanka, talenty dojrzałe, technicznie przygotowane, estradowo pewne. Wszyscy grają z towarzyszeniem orkiestry symfonicznej naszej Filharmonii, pod kolejną batutą: W. Krzemieńskiego, R. Szymanowskiego i Z. Szostaka. Słuchamy Konkertów Skrzypcowych — Wieniawskiego i Szymanowskiego. Osobiście żałuję, że w odpowiednim czasie nie zdecydowano się włączyć do aktualnego programu tak wybitnego dzieła literatury o czystej jak Konkert A-dur Karłowicza. Podczas minionych konkursów powyższa kompozycja była ulubionym numerem kandydatów. Pamiętacie choćby grę M. Jaszwili z r. 1952? Także pożądanym kontrast stanowiłyby III lub IV Konkert Bacewiczówny.

Bo przez cały tydzień realizuje się głównie „d-moll” (II) Wieniawskiego i „koncert śpiewających ptaków” (I) Szymanowskiego. Rządziej po ciągła solistów I Konkert fis-moll patrona konkursu. Interesują się tym opusem głównie fenomeny wirtuozerii, którym daje szerokie pole do błyskotliwego popisu. Lecz muzycznie bardziej atrakcyjny i treściwy jest II Konkert d-moll; czuła praca Wieniawskiego, napisana w najlepszym okresie jego twórczości. Szlachetna linia frazy, efektowne narastanie dynamiczne, kunsztowna budowa, a przede wszystkim szczerość natchnienia i polska bezpośredniość — oto zalety utworu, którego fragmentów słuchamy aż 8 razy w bieżącym tygodniu.

I Konkert Skrzypcowy Szymanowskiego nie ma wiele wspólnego z klasyczną formą sonatową. Jest neoromantycznym poematem w guście impresjonistyczno-scriabinow-

skim. Przedziwny wiersz Mićńskiego (autora „Bazyliśsy Teofanu”) podobno natchnął kompozytora do stworzenia owego „koncertu — symfonii” o budzeniu się natury do życia, po zimowym letargu. W majowym gaju rozpięta erotyczny nastrój tekstu, szmery i szelesty „lasu płożącego miłosną pożogą”, a solista na tym tle rozwija mglawo-ekstazykany kantylenę.

Natomiast w II Koncercie Szymanowski zdecydowanie dążył do unarodowienia swego stylu. Pisał wówczas „Har nasie”, „Śpięknienie” i cykle „Mazurków”. Zabiegał teraz usilnie o „lechicki” klimat, lecz łączył zawsze z bardzo osobistą nutą czulego rozśknienia i nader wyrafinowanej emocjonalności. Oba owiane koncerty wymagają od skrzypka pokonania nie byle jakich problemów technicznych. Nadto kandydat winien odczuć szczególnie styl tej refleksyjnej muzyki, posiadać poetycką wyobraźnię. Ponieważ rodzaj omawianych utworów zbliża je do gatunku „symfonii koncertowej”, solista musi dysponować dźwiękiem nośnym, pełnym i barwnym, by nie „utopił się” w gęstej masie brzmienia nowoczesnej orkiestry.

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

NOWOCZESNE INDIE (III)

SYSTEM KASTOWY

Indie kojarzą się nam najczęściej z instytucją kasty, z tą specyficzną formą społecznej organizacji i społecznego uwarstwienia, opierającą się o zasadę hierarchii, dziedziczności, izolacji. Kasta nie przestaje fascynować badaczy. Do r. 1951 naliczono 5 tysięcy publikacji na ten temat.

Czym jest kasta? Nie kusząc się o definicję, można by wymienić następujące cechy charakterystyczne systemu kastowego: 1. podział społeczeństwa na ściśle oddzielone od siebie grupy, których członkostwo określone jest przez urodzenie; 2. zasada hierarchicznego uszeregowania owych grup; 3. szczegółowe przepisy ograniczające kontakty społeczne z innymi grupami i spożywanie z nimi posiłków w obawie przed rytualnym zanieczyszczeniem; 4. określone przywileje — czy też uposażenia — w dziedzinie społecznej, czy praktyk religijnych, związane z miejscem zajmowanym w systemie kastowej hierarchii; wykonywanie określonego zawodu, które przechodzi z ojca na syna; zawieranie małżeństw tylko w obrębie własnej kasty.

Kilka tysięcy odrębnych światów

Słowo „kasta” jest portugalskiego pochodzenia. Oznacza ono krew, urodzenie. Hindusi mają na to inne określenie: warna, czyli kolor.

Jeszcze w Rygwedzie, świętej księdze Hinduistów, istnieje tylko dwie warna, odbijające podział społeczeństwa na dwa zasadnicze czynniki: jasnoskórych zdobywców, Ariów i ciemnoskórych podbitych, Draiów. Później utrwalił się, znany

nam do dzisiaj podział na cztery kasty — warny: braminów (kapłani, uczeni), kszatrijów (wojownicy), wajsjów (rolnicy i kupcy) oraz siudrów (służba, niewolnicy). Członkowie trzech pierwszych kast — to „podwójnie urodzeni”, gdyż w czasie ceremonii wtajemniczenia w wieku chłopięcym, otrzymując „święty sznur”, który odtąd stale noszą na piersi, rodzą się po raz drugi. Kasta siudrów wyłączone jest z tej ceremonii. Myliby się jednak ten, kto by sądził, iż system kastowy zamyka się w owych czterech kastach, niby stanach w średnio-wieczu. W istocie kast (nazywają się one wtedy dżati) jest około 3 tysięcy. Te znów dzielą się na jeszcze mniejsze jednostki. W każdej wsi jest około 20-30 dżati.

A więc kilka tysięcy odrębnych światów, w których się żyje i umiera, z których każdy oddzielony jest od pozostałych dziesiątkami nakazów obejmujących wszelkie niemal dziedziny życia, w których pełni się swoją dharinę (obowiązek), od czego znów zależy czy się przybierze wyższą formę w przyszłym życiu. Człowiek związany jest ze swą kastą raz na zawsze. Ani bogactwo, ani osiągnięte wykształcenie nie pościągają za sobą zmiany kasty. Poza kastą nie ma bytowania. Wykluczenie z niej jest też najcięższą karą społeczną.

Rzesa niedotykalnych

Nie na tym jednak koniec. Poza systemem kastowym jest ogromna rzesza tzw. niedotykalnych, liczących według spisu z 1961 r. 66 mln.

(13 proc. ogółu ludności). Znajdują się oni na samym dnie drabiny społecznej. Pełnią najniższe, „nieczyste” posługi — oprawiają zwierzęta, garbują skórę bydłą, zamiatają, piorą, pracują na roli jako wyrobni-cy. We wsi mieszkają w odizolowanej strefie, obowiązuje ich osobny ubiór, nie mogą czerpać wody ze wspólnej studni, przekraczać progu świątyni, uczestniczyć w tych samych obrzędach, co reszta mieszkańców. Najdziwniejsze jednak, iż ulegając przemożnej hinduskiej tendencji do hierarchizowania życia społecznego, mają również swoje kasty (tak samo jak mają je chrześcijanie i muzułmanie).

Los „niedotykalnych” od dawna budził sprzeciw najlepszych synów Indii. Gandhi wziął na wychowanie dziewczynkę spośród „niedotykalnych”. Chcąc podnieść tę upośledzoną grupę w oczach własnego społeczeństwa, nazwał ich „haridżanami”, czyli dziećmi Bożymi; wydawał też czasopismo pod nazwą „Haridżan”. Za sprawą Nehru, przewodni-czącym komisji opracowującej konstytucję Indii został dr Ambedkar, sam wybitny prawnik, przywódca „niedotykalnych” z Bombaju. Dla „haridżanów” zagwarantowane są miejsca w parlamencie (76 na 506), w radzie i w szkołach wyższych. Wydano ustawy, które zabraniają dyskryminacji „haridżanów” na polu gospodarczym, społecznym czy praktyk religijnych. Ale od przepisu do praktyki społecznej daleka jest droga.

Rosnąca rola kasty

Czy instytucja kasty słabnie czy ulega wzmocnieniu w Indiach zmie-

rających ku modernizacji? Niewątpliwie jest chyba, iż nowoczesne społeczeństwo przemysłowo-miejskie nie może funkcjonować w oparciu o zasadę kastowości. W miarę też postępu industrializacji i urbanizacji nieuchronnie zanikać będzie znaczenie kasty w życiu Indii. Tymczasem jednak, rola kasty, jak się wydaje, rośnie. Paradoksalnie nieco, dzieje się tak na skutek modernizacji. Jej postępy są dostatecznie duże, iżby wywołać objawy kastowości, za słabe zaś, by je zahamować.

Przed okresem brytyjskim kasta była zjawiskiem na wskroś lokalnym. Jej zasięg ograniczony był do jednej czy dwóch wsi. W obrębie każdej wsi — przy całej nierówności społecznej — istniała swoista pionowa solidarność kastowa. Wraz z nastaniem panowania brytyjskiego, a jeszcze bardziej od czasów niepodległości, sytuacja uległa zasadniczej zmianie. Drogi, kolej, poczta, prasa — wszystko to sprzyjało podróżom, spotkaniom, dyskusjom z członkami własnej kasty rozproszonymi często po całym regionie. Rodzi się zjawisko poziomej solidarności kastowej. Wydaje się własne dzienniki i publikacje, zakłada spółdzielnie, szpitale, hotele i jadalnie dla członków własnej kasty. Zjawisko to nie omija i miasta. Na każdym kroku i przy każdej okazji popiera się interesy „swoich”. Kasta wkracza do zagadnień oświaty i polityki stanowej. Kasta wzmacnia poczucie odrębności regionalnej na bazie wspólnego języka. Rodzą się antagonizmy międzykastowe.

Na ogół nie kwestionuje się jednak samego porządku kastowego. Istnieje za to silna dążność do poprawienia swego miejsca w hierarchii kastowej. Wbrew bowiem rozpowszechnionym mniemaniom, system kastowy nie jest systemem zamkniętym, w którym nie ma ruchliwości społecznej. Ruchliwe wszakże są nie jednostki a całe grupy. Kasta, osiągnąwszy np. większą zamożność czy znaczenie polityczne, stara się po-

dzwignąć w ramach wspomnianego uprzednio czwórdzielnego porządku kastowego. Niekiedy trwa to dość długo, niekiedy trzeba się przenieść w inne strony czy dorobić sobie „właściwą” genealogię (istnieje zresztą osobna kasta „genealogów”). Łączy się to z procesem, który otrzymał nazwę sanskrytyzacji. Polega ona na przyswajaniu sobie rytuałów własnych wyższej kasty.

Także w miastach

Duch kastowości, jak dotychczas, nie zamiera nawet wraz z przeniesieniem się ze wsi do miasta. Istnieje zdecydowana tendencja do wytworzenia się gett kastowych w przestrzeni miejskiej.

Wymogi miejskiego życia — praca w fabryce czy urzędzie, korzystanie z publicznych środków transportu doprowadzają do kontaktów między sobą ludźmi pochodzącymi z różnych kast. Tym ściślej za to przestrzega się izolacji kastowej w murach własnego mieszkania. Wśród najbardziej zaś nawet postępowych Hindu-sów postawa życiowości czy choćby tolerancji wobec innych kast kończy się, gdy idzie o małżeństwo syna czy córki.

Odstępnie małżeństw międzykastowych, ten najlepszy wskaźnik integracji społecznej, jest ciągle znikomy. Zanik różnic kastowych, wytworzenie się społeczeństwa egalitarnego w Indiach jest sprawą dalekiej jeszcze przyszłości.

Doc. dr JANUSZ ZIÓŁKOWSKI

BUDOWA PODNIEBNEJ MAGISTRALI

O dwieście kilometrów od Abakanu, stolicy Chakaskiego Obwodu Autonomicznego, tam, gdzie z Sajajskich gór wdziera się w Chakaskie stopy górskie rzeka tej samej nazwy co miasto, w skalistej szczelinie rozłożyła się Abaza. Do niedawna była to najbardziej oddalona osada obwodu, granicząca z Tuwińską Autonomiczną SRR. Groźne Sajany, porośnięte potężnymi cedrami i jodłami, od niepamiętnych czasów oddzielały ziemię Chakasów i Tuwinców — odwiecznych mieszkańców górskiego Jenisieju. Jedynie niekiedy myśliwi ryzykowali i przedzierali się zwierzęcymi tropami przez górzystą sajańską tajgę.

O tych miejscach jeszcze w końcu zeszłego wieku badacz Centralnej Azji A. W. Andrianow, mający na uwadze bezdroża i oddalenie terenu, pisał z pesymizmem: „olbrzymie bogactwa mineralne, ale jeszcze nikomu niepotrzebne”. Późniejsze badania potwierdziły prognozy Andrianowa: za sajańskim grzbiem, w dolinie, którą Mongolowie nazywają Chan-Cho-Chan — „Kamienisty worek z małym otworem” (wówczas przez Sajany przebiegał tylko Jenisej) — znaleziono węgiel, azbest, żelazo, kobalt, rzadkie metale, złoto. Unikalne bogactwa Centrum Azji geologicznie nazywali „Złota Czasza”.

Obecnie z Abazy, przez niedawno zbudowany most na Abakanie, przebiega ku „Złotej Czaszy” szosa budowanej się magistrali Abaza-Ak-Dowurak.

Trasa bierze początek w Chakasji przy Abazie, gdzie wybudowana została nowoczesna kopalnia. Daje ona około trzech milionów ton surowca rocznie dla Kuźnieckiego Metalurgicznego Kombinatoru. Końcowy punkt magistrali znajduje się w Tuwie, przy mieście Ak-Dowurak, co oznacza „Biała Ziemia”. Tak nazywali Tuwinci złoża azbestu. Obliczono, że w Tuwie znajdują się setki milionów

ton rudy azbestowej najwyższej jakości. Obecnie w dolinie rzeki Chemczyk powstaje kombinat azbestowy, który rozpoczął już produkcję.

Nowa trasa Abaza-Ak-Dowurak zostanie otwarta w 1968 r. Skróci ona drogę rudy do kolei żelaznej prawie czterokrotnie. Budowa drogi trwa jednocześnie z północnej i południowej strony. Podniebna trasa wznosi się do 2200 metrów nad poziom morza.

Wraz z inżynierem Dymitrem Kanopliukiem przejechałem wybudowanym już odcinkiem drogi z chakaskiej strony. Mimo młodego wieku — 29 lat, Kanopliuk posiada już duże doświadczenie. Do Abazy przyjechał wraz z pierwszymi budowniczymi, kiedy trasa nie istniała nawet na planach projektantów. Zaczął pracę jako brygadzieta, później był naczelnikiem odcinka, głównym inżynierem, a teraz stoi na czele zarządu kierującego pracami.

Kto pracuje przy budowie drogi — spytałem Kanopliuka.

— Abaza-Ak-Dowurak to międzynarodowa budowa. Pracownicy zjechali tu ze wszystkich stron kraju. Ale zasadniczą grupą to pionierzy opasowania Syberii, budowniczy kolei Abakan-Nowokuznieck i Abakan-Tajset. Bohater Pracy Socjalistycznej Aleksander Mudrow zjawiał się tu, na przykład, wraz ze swą brygadą liczącą sześćdziesięciu ludzi.

Na trasie spotykam wielu Chakasów i Tuwinców. Razem ze swoją jurta przykoczowali tu Tuwinców Siergiej Derbikiej, szanowany w kolektywie

czowiek. Zeszłego lata pracowało przy budowie magistrali przeszło czterystu ochotników — studentów z Moskiewskiego Instytutu Drogowego. Odjeżdżając, kierownik grupy, student Nikołaj Kuskow powiedział: „W przyszłym roku oczekujcie nas. Znowu przyjedziemy. Trasa przez tajgę to najlepsza szkoła dla nas, przyszłych inżynierów — drogowców”.

Przed budowniczymi stanęły na drodze granitowe skały, górskie rzeki i strumienie, w wysokich zaś partiach — nawet latem — wieczna zmarzlina i śnieg.

Sajany sprawiają często budowniczym niespodzianki. W czerwcu wzbierająca wskutek topnienia śniegów górską rzeką wściekle rzuciła się na osadę Bolszaj On, grożąc zmyciem osady z powierzchni ziemi. Nieprzerwanie przez dwie doby do wzburzonego potoku wrzucano kamienie i kłęgi betonowe przeznaczone do budowy przepustów, aby odsunąć w ten sposób nurt rzeki poza osadę. Żywiół został pokonany. „Trofeum” zbuntowanej rzeki stanowił zaledwie jeden drewniany most oraz jeden domek.

Budowniczowie postanowili przed jubileuszem władzy radzieckiej pokonać ostatni, pięciokilometrowy odcinek trasy. Magistrala Abaza-Ak-Dowurak uzupełni transportową „aortę” rodzającego się w tej części Syberii Sajajskiego Kompleksu Przemysłowego. Jego zakładom da tanią energię budująca się o sto kilometrów od Abazy w Karłowom Stworze na Jenisieju, najpotężniejsza w świecie Sajajno-Szuzsenska hydroelektrownia.

Wysokogórska trasa w Sajajnach zamknie na terytorium Chakasji i Tuwy pierścień 1250-kilometrowej autostrady.

ZAN KACER
(AP Nowosti)

Nadzieja dla palaczy?

Na jednej z ostatnich konferencji lekarzy amerykańskich poświęconej problemowi „papierosy a zdrowie”, dr Charles LeMaistre złożył oświadczenie, które odbiło się szerokim echem w opinii i wywołało niestychający boom na giełdach Nowego Jorku i Londynu, gdzie akcje wielkich firm tytoniowych skoczyły pionowo w górę. Dr LeMaistre oświadczył co następuje: „Odkryto obecnie ten składnik tytoniu, który uważa się za główny czynnik rakotwórczy. Wyeliminowanie tego składnika przez odpowiednią przeróbkę tytoniu nie wydaje się zbyt trudnym, ani tym bardziej nierozwiązalnym problemem”.

Rzecz jasna, na konferencji natychmiast zażądano dokładniejszych danych na ten temat. Dr LeMaistre jednak odmówił. Powiedział, że „nie może zdradzić zaufania badacza, który dopiero za kilka miesięcy ogłosi swe prace i przedstawi dokładnie swe odkrycie na łamach prasy lekarskiej”.

Po tej konferencji w pracowni badacza na Uniwersytecie Teksas telefon dzwonił bez przerwy. Z całego świata napływały pytania, żądania wyjaśnień. Dr LeMaistre opublikował więc w prasie oświadczenie utrzymane w bardzo ogólnikowych terminach: „Ostatnio zidentyfikowano wiele niebezpiecznych dla zdrowia składników tytoniu. Niektóre z nich mają — jak wiadomo — działanie rakotwórcze. O tym wiadomo już od lat. W moim oświadczeniu złożonym na konferencji powiedziałem, że pewne badania przeprowadzane obecnie mogą doprowadzić do zidentyfikowania i izolowania nowych czynników rakotwórczych w tytoniu. (PAP)

Rytmika i wydajność

Czy styczeń musi być gorszy?

Wraz ze zbliżającym się nowym rokiem szczegółniej aktualności nabiera pytanie zawarte w tytule. Dotychczas bowiem grudzień był w naszej gospodarce najlepszym miesiącem roku, a styczeń najgorszym. Te grudniowo-styceniowe wysoki zawsze drogo nas kosztowały. Świadczyły o szkodliwej arytmii produkcji przemysłowej, o złej jej organizacji.

Oto na przykład przemysł maszynowy dwa lata temu znacznie przekroczył plan produkcji czwartego kwartału. Najwyższe przekroczenie nastąpiło w grudniu. Przemysł ten dał w ostatnim miesiącu roku wszystko co mógł, jednocześnie pozostawiając się wszelkich rezerw. Rezultat? W styczniu następnego 1966 roku nie było prawie żadnych robót w toku. A jakże np. montować samochody w styczniu, gdy wszytkie części, z których składa się ten wehikuł, zużyto jeszcze w grudniu poprzedniego roku? Zanim wyprodukuje się nowy zapas części, miesiąc dia bli biorą. Toteż plan styczniowy był z reguły ustalany na niższym poziomie niż grudniowy, co przyczyniało się do usankcjonowania arytmii produkcyjnej.

Przytoczyliśmy przykład dotyczący przemłu roku 1965 i 1966. Uczyniliśmy to w celu scharakteryzowania sytuacji panującej przed VII Plenum KC PZPR. Odbiło się ono w końcu 1965 roku. W związku z tym warto zastanowić się nad wpływem uchwał Plenum na przełom następnego roku z 1966 na 1967. Warto prześledzić, czy podjęte wysiłki zmierzające do poprawy organizacji pracy przedsięwzięte — zwłaszcza rytmiczności ich działania — przyniosły oczekiwane rezultaty.

OPTYMISTYCZNE HOROSKOPY

Dane, którymi dysponujemy, świadczą o odczuwalnej zmianie na lepsze. Ta poprawa była nie tylko ogólnie przewidywana, ale także ujęta we wskaźnikach planu. Tym razem zdecydowano, że styczeń nie może być miesiącem ulgowym, a produkcja powinna być, wbrew dotychczasowej praktyce, wyższa niż w grudniu. W związku z tym zaplanowano w przemśle elektromaszynowym, bo o nim głównie mówimy, wyższą o 2,2 procent produkcję w styczniu 1967 roku, niż osiągnięto w grudniu 1966 roku. Umieszczenie w planie wyższego wskaźnika styczniowego było ściśle związane z uchwałami VII Plenum oraz z przewidywanymi postępaniami w organizacji produkcji, a więc w kooperacji, dostawach materiałowych itp.

Oczekiwania się sprawdziły. W styczniu 1967 roku ów nieco wyższy w stosunku do grudnia plan został przekroczony. Podobnie było w całym pierwszym kwartale br. Okazało się, że styczeń nie musi być gorszy od grudnia!

Tak było w ubiegłym roku, a jak będzie w bieżącym? W tej chwili brak jeszcze dokładnych danych, ale istniejące szanki nastrojają optymistycznie, świadcząc o trwałej poprawie rytmiczności. Już teraz wiadomo, że plan produkcji globalnej przemysłu maszynowego będzie przekroczony o blisko 3 proc. Wiadomo także, że znacznie wzrosły roboty w toku, czyli zapasy różnych części i detali do produkcji. Stwarza to pomyślny horoskop na styczeń i na cały pierwszy kwartał przyszłego roku.

Rytmiczność poprawiła się nie tylko w przekroju kwartalnym i miesięcznym, ale także dekadowym.

WYNIKI

Dążenie do zapewnienia normalnych warunków startu w styczniu wiąże się — jak już wspomnieliśmy — ze zwiększonymi zapasami produkcji w toku. W bieżącym roku istnieje jednak niebezpieczeństwo nadmiernego poziomu tych zapasów, co ze względów ekonomicznych jest również szkodliwe, jak ich brak lub niedostateczny poziom.

Abstrahuując od tego niebezpieczeństwa, które może być w listopadzie i grudniu zażegnane, trzeba stwierdzić, że porządkowanie organizacji pracy w każdym przedsiębiorstwie i zakładzie, postulowane przez VII Plenum, zaczyna przynosić oczekiwane wyniki nie tylko w poprawie rytmiczności pracy, ale także we wzroście wydajności.

Przejawia się w tym pewna prawidłowość. Wynika ona z wciągnięcia do współdziałania dziesiątków tysięcy komisji usprawnień. W samym przemśle maszynowym zgrupowały one ponad 20 tysięcy osób. Na ich ręce wpłynęło wiele wszelkiego rodzaju wniosków, z których większość dotyczyła organizacji pracy. Realizacja tych wniosków nie jest jeszcze pełna, ale to co już zrobiono wywarło dodatni wpływ na cały przemysł. Świadczy o tym przewidywane znaczne przekroczenie rocznego planu produkcji przemysłowej w 1967 roku oraz poprawa wielu innych wskaźników ekonomicznych. Na tę poprawę złożyło się oczywiście wiele przyczyn, wśród których bardzo istotne miejsce zajmuje poprawa organizacji pracy i jej rytmiczności.

BRONISŁAW LEWICKI

Za kulisami „Legendy Bałtyku”

W trzydziestolecie premiery warszawskiej

Niedawno obchodziliśmy tysiąclacie Wolina, jednego z najbardziej malowniczych zakątków nadbałtyckich, najbogaciej chyba wyposażonego przez historię i legendę. Średniowieczna republika kupiecka — Wenecja Północna, miasto korsarzy i nieprzebranych bogactw, ośrodek słowiańskiego kultu boga Trygława, w latach pięćdziesiątych znalazł się Wolin w centrum zainteresowania polskich archeologów. Istniała też średniowieczna legenda o zatopionym mieście Winecie...

Jeden z recenzentów pisał: „Nowowiejski obdarzył nas dziełem wielkiej wartości... zaklął w nim i wyczerpał strzępek naszej przeszłości plemiennej, podkreślił miłość naszą ku morzu”. Kompozytor nie był jednak w pełni zadowolony ze swego dzieła. Nieustannie modyfikował muzykę, dążył do większej zwarłości utworu. Po prapremierze operę wystawiono we Lwowie, następnie w Katowicach. Wreszcie, trzydziści lat temu, w październiku „Legenda Bałtyku” znalazła się w repertuarze Teatru Wielkiego w Warszawie...

Było to duże wydarzenie artystyczne. Scenograf, oszołomił publiczność przepychem wystawy.

Publiczność warszawska przychylnie przyjęła operę. W recenzjach obok uznania wyrażono też opinie krytyczne, podważając nawet samą ideę wydobywania na światło dzienne starej nadbałtyckiej legendy. Niemniej stolica, obejrzała dzieje dwójki kochanków z rybackiej osady, których rozdzielili chcieli handlarz bursztynu, zły Lubor. Szczęściem zakochanej parze sprzął bóg Perun. Pomógł Doma nowi zdobyć pierścień królowej Winety, miasta zatopionego w falach Bałtyku. Ofiaruje go swemu ludowi wraz ze słowami: „Ten znak, co zdołał stary gród — odzyskał dziś słowiański lud”.

Kompozytor i z tej wersji nie był zadowolony. Nad operą pracował jeszcze w latach okupacji. W ostatniej wersji, w 1955 r. wystawiona została w Operze Poznańskiej. Następnie inscenizacja odbyła się w Rostoku (NRD), we Wrocławiu i w Łodzi.

IRENA SOLIŃSKA

Motociekawostki

NOWE MODELE

Jeszcze w tym roku Związek Radziecki rozpocznie produkcję nowych modeli samochodów. M.in. fabryka w Gorki wypuści wóz osobowy GAZ-24 o nowoczesnym nadwoziu i większym silniku, niż ten jakim dysponują popularne „Wołgi”. Ukraińskie zakłady „Kommunar” równolegle z dotychczasowym modelem „Zaporożca” produkować będą nowy typ wozu superkomfortowego. Rozwinie się ponadto produkcja wielkich ciężarówek, które będą mogły zabierać do 22 ton ładunku.

CO TO JEST „RILA”?

Jest to po prostu bułgarska nazwa dla „Moskwicza”. Wozy te montowane są w miejscowości Lowecz, gdzie trwa obecnie dalsza rozbudowa zakładów samochodowych, powstają nowe hale fabryczne i sieć drobnych zakładów kooperujących z przemysłem samochodowym.

KIEDY W PARYŻU POWSTAJĄ KORKI?

Kłopoty z garażowaniem są nie tylko naszą bolączką. Boryka się z nimi m.in. Paryż, w którym na 1,8 mln pojazdów mechanicznych aż 300 tysięcy garażuje pod gołym niebem. Francuska służba

NA RÓŻOWO...

W Mediolanie gospodarze miasta doszli do wniosku, że ciemno szary asfalt na jezdniach weale nie jest tak bezpieczny i tytułem próby postanowili wylać plac przed katedrą asfaltem w barwie różowej.

OSRODEK DLA KIEROWCÓW

W Łęborku w woj. gdańskim powstaje ośrodek szkoleniowy dla kierowców zawodowych oraz nowoczesna stacja diagnostyczna dla samochodów. Budowę ośrodka realizuje Liga Obrony Kraju z własnych funduszy. Inwestycja ma być gotowa w połowie przyszłego roku. (APL)

Zdarza się, że na wieść o powołaniu komisji usprawnieniowej zainteresowani uśmiechają się dobitnie, acz z niedowierzaniem. „Tyle było komisji — mówią — tyle reorganizacji i co? Owe „i co?” ma oznaczać niewiarę w siłę, która mogłaby skutecznie zaatakować tradycjonalizm, złe nawyki, wygodnictwo w dotychczasowym sposobie pracy...

I, trzeba przyznać, że miewają rację! Duch nowatorstwa unosi się także nad naszymi sądami powszechnymi. Mniej lub więcej słusznie, ale dość szeroko uważa się, że sądy nie pracują nowocześnie, że w ich działalności (nie orzeczniczej, lecz administracyjno-kancelaryjnej) dużo jest mitręgi, biurokracji, powolności itd. itp.)

Temida, jak wiadomo, wznosi miecz groźny i wystraszony, potrząsa szalami wagi precyzyjnej i nieubłaganej, ale szata ma podszycia... papierkami. Nic dziwnego. Temida wymierza sprawiedliwość ferując wyroki. Ale słudzy jej muszą przy pomocy dokumentów mościć drogę przygotowywaniu spraw i wykonawstwu wyroków. I tylko precyzja w działaniu oparta na fundamencie sprawnej organizacji pracy może zabezpieczyć przed utyskiwaniami na tych zła biurek kancelarii sądowych...

Komisja Usprawnień Pracy w sądownictwie formalnie istniała od dawna, ale dopiero zarządzenie Ministra Sprawiedliwości z 1966 r. ożywiło ją i na-

Temida się unowocześnia

dało właściwy sens jej działalności. Powołano terenowe zespoły robocze złożone z doświadczonych sędziów, które przeprowadzały liczne koncepcje usprawnieniowe. Komisja zaś przeanalizowała je i sformułowała wnioski. Owocem tych prac jest uchwała, zawierająca tezy nowatorskich zaleceń w zakresie usprawnienia organizacji i unowocześnienia metod pracy w sądownictwie.

Większość zaleceń zawiera, oczywiście, specjalistyczne szczegóły. Reformy nie dotyczą, rzecz jasna, działalności sędziowskiego orzekania. Dotyczą natomiast techniki działalności pozarozeczniczej i organizacji pracy, umożliwiającej sprawne funkcjonowanie sądu oraz wykonanie jego orzeczeń.

Zalecają reorganizację sztabu prezesu sądu wojewódzkiego. Sztabem tym jest dotychczasowy „wydział prezydalny”, organ, w którym skupiają się różnorakie funkcje. Kierowanie administracją sądową przy pomocy takiego sztabu absorbują prezesa i odrywa go od decydowania o węższych problemach, a przede wszystkim utrudnia nadzorowanie jednolitości orzecznictwa sądowego.

Zamiast więc owego „wydziału prezydalnego” tezy zalecają utworzenie podległych bezpośrednio prezesowi są-

du wojewódzkiego: oddziału organizacyjnego, oddziału kadr i szkolenia, a ponadto biura ds. finansowo-gospodarczych oraz wydziału nadzoru i wykonawstwa — którymi kierować może wiceprezes sądu. Wydaje się, że jest to reforma dość zasadnicza. Prezes otrzyma bowiem operatywne komórki w zakresie poszczególnych działów administracji sądowej. Ułatwi mu to szybsze podejmowanie decyzji. Może to przynieść wiele dobrego. Rezultat reformy powinien odczuć interesant kancelarii sądowej.

Tezy wysuwają także zalecenia w zakresie organizacji pracy sądownictwa. Wśród nich na uwagę zasługują zalecenia o charakterze decentralizacyjnym. Powinny one usprawnić i przyspieszyć wiele czynności sądowych, co znowu pozytywnie odczuje interesant. Przypomnijmy choćby owe „czekanie na podpis”.

Dążenie do wyeliminowania zbędnej korespondencji wewnętrznej, ustawowe wprowadzenie ferii sądowych, wydatna poprawa wyposażenia sądów w maszyny biurowe i nowoczesne pomoce kancelaryjne oto — dalsze zalecenia komisji usprawniającej.

Jej generalnym hasłem jest: Temido! Unowocześniaj się!

JERZY JASIŃSKI

Kolejna porcja emocji pod koszkami

Zakończenie mistrzowskich rozgrywek piłkarzy spowodowało, że uwagę kibiców sportowych zwróciła się na dyscypliny zimowe a przede wszystkim koszykówkę.

W najbliższą sobotę, 1. i niedzielę przeżywać będziemy kolejną porcję emocji na meczach koszykarek i koszykarzy. Do Poznania przyjeżdżają męskie zespoły Wybrzeża Gdańsk i AZS-u Toruń. Obie drużyny od lat grają już w ekstraklasie i mają na swoim koncie wiele sukcesów. Złuszczając toruński AZS dobrze znany jest poznańskim kibicom, którzy pamiętają, że właśnie z akademikami Lech miał w okresie swojej świetności najwięcej kłopotów. W tym sezonie toruniacy są autorami największej niespodzianki pierwszych dwóch kolejek spotkań. Pokonali oni w swojej sile jednego z faworytów — Wisłę Kraków.

W sobotę o godz. 18 w sali przy ul. Młyńskiej rozegrane zostanie spotkanie AZS-Poznań — AZS-Toruń, a o godzinie 20 w sali przy ul. Chwałkowskiego Lech spotka się z Wybrzeżem Gdańsk. W niedzielę AZS Poznań gra o godz. 18.30 z Wybrzeżem Gdańsk a Lech o godz. 20 z AZS-em Toruń. Z pozostałych meczy I ligi mężczyzn do najciekawszych należą niewątpliwie będą spotkania krakowskiej Wisły ze Śląskiem Wrocław i AZS-em Warszawą.

W I lidze żeńskiej Olimpia gra

Z Wielkopolski

Oba czołowe zespoły piłkarskie Wielkopolski wystąpią w najbliższą niedzielę w dalszej serii rozgrywek o Puchar Polski. O godz. 10.30 na Gólcinie Olimpia zmierzy się z ŁKS Łódź, o godz. 12 spotkają się na Debus drużyny Lecha i Śląska Wrocław.

Finale ogólnopolskiego turnieju siatkówki męskiej o Puchar Związku Zawodowców Pracowników Przemysłu Spożywczego i Cukrowniczego rozegrane zostaną 25 i 26 bm. w hali Energetyka. Organizatorem imprezy jest Rada Wojewódzka FS Sparta.

II drużynowe mistrzostwa Polski w gimnastyce sportowej mężczyzn i kobiet odbędą się 25 i 26 bm. w Poznaniu, których organizatorem jest Poznański Okręgowy Związek Gimnastyczny.

Najbliższy mecz o Puchar GKKFIT juniorów rozegra reprezentacja Poznania 26 bm. w Pile z ledenastką Katowice. Dwa ostatnie mecze z Łodzią i Warszawą odbędą się na wyjazdach.

Siachy

Pocztowiec liderem

Osiem drużyn bierze udział w drużynowych rozgrywkach szachowych o mistrzostwo okręgu poznańsko-zielonogórskiego. Ponad 15 drużyn, w dwóch grupach, walczy o mistrzostwo klasy A. Spośród zespołów startujących w lidze okręgowej dwie najlepsze drużyny awansować będą, po zakończeniu rozgrywek, do półfinałów mistrzostw Polski.

Po trzech rundach tegorocznych rozgrywek sytuacja w lidze okręgowej jest następująca:

1. Pocztowiec Pozn.	3 gry	19 pkt
2. PDK Szamotyły	3	16,5
3. Hurakan Zagan	3	9,5
4. Stilon Gorzów	2	7,5
5. Stella Gniezno	2	4,5
6. Piast Kobylin	2	4
7. Lech II Poznań	1	3
8. Górnik Konin	—	—

✚
Dnia 14 listopada 1967 r. zmarł nagle mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, teść i dziadek, śp.

Wojciech Piotrowski

emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 17 bm. o godz. 10.50 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

o czym zawiadamia w najgłębszym smutku

ZONA z RODZINĄ

Poznań, ul. Chociszewskiego 29. 11620g

✚
Dnia 14 listopada 1967 r. nieoczekiwanie odszedł od nas na zawsze, mój ukochany mąż, ojciec, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 63,

Władysław Cegielski

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 18 bm. o godz. 14 z kaplicy cmentarza sołackiego.

O bolesnej stracie zawiadamiają

ZONA z CÓRKĄ i RODZINĄ

Poznań, Findera 12a m. 1. 11643g

Dnia 14 listopada 1967 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana i niezapomniana, ciocia, przeżywszy lat 81,

Aniela Przybylska

z domu THIEL

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 17 bm. o godzinie 13.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pograżona

RODZINA

Poznań, Dolna Wilda 40 m. 4. 11628g

GŁOS WIELKOPÓLSKI
POZNAŃ
Grunwaldzka 19

Redaguje Kolegium: Marian Fiejslerowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Telefon: 611-21 tacy wszystkie działy sekretariatu redakcji 657-78, w godz. od 9-16: redaktor naczelny 657-78; zastępca red. naczelnego 657-18; sekretarz redakcji 648-85; działy łączności z czytelnikami — informacje dla czytelników 657-18; dział męski 659-39 redakcja nocna 430-73, 471-94 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Grunwaldzka 19 telefon 452-89 i 611-21. Za treść i terminy drukowania redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udziela placówka „Ruch” i Poczta. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3. Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. A-6

dalekopisem

HISZPANIA—POLSKA 5:0

W czwartek, w drugim dniu ćwierćfinałowego meczu tenisowego o Puchar Króla Gustawa, nasi reprezentanci wygrali w Madrycie tylko jednego seta i ostatecznie reprezentacja Hiszpanii pokonała Polskę 5:0.

A oto wyniki drugiego dnia: Gisbert—Lewandowski 3:6, 7:5, 6:2; Santana—T. Nowicki 6:1, 6:3; Arilla, Orantes—Rybarczyk, T. Nowicki 6:2, 7:5.

70:53 DLA ŁKS

W Łodzi odbył się 16 bm. rewanżowy mecz koszykówki żeńskiej o Puchar Europy, w którym ŁKS pokonał TSC Berlin 70:53 (37:22).

Ponieważ pierwsze spotkanie, rozegrane w Berlinie, koszykarki ŁKS przegrały różnicą 5 pkt. drużyna łódzka awansowała do następnej rundy.

WYŚCIG DOOKOŁA MEKSYKU

Po jednodniowym odpoczynku, uczestnicy kolarskiego wyścigu dookoła Meksyku rozegrali we czwartek 11 etap. Był to jeden z najdłuższych etapów tegorocznej imprezy, prowadził z Guadalajary do Zamora i miał 216 km. Zwyciężył Agustín Juárez z narodowej drużyny Meksyku, który uzyskał czas 5:21.40 (wraz z bonifikatą). Następne miejsca zajęli: 2. Antón Meggerd (Węgry) — 5:22.03, 3. Heriberto Díaz (Meksyk) — 5:22.15, 4. Giuseppe Scopel (Włochy) — 5:22.25.

Polacy zajęli dalsze miejsca, ale z niewielką stratą do zwycięzcy, co umożliwiło im niewielkie awanse w klasyfikacji generalnej.

WYGRAŁY KOSZYKARKI SZWAJCARI

W Genewie rozegrany został pierwszy eliminacyjny mecz o Puchar Europy w koszykówce kobiet, w którym mistrz Szwajcarii, drużyna Riri wygrała z mistrzem Hiszpanii, zespołem Creff Madryt 58:46 (33:26). Rewanżowe spotkanie odbędzie się za tydzień w Madrycie. (t)

Gelne oko strzelców Grunwaldu

Omawiając niedawno wyniki naszych sportowców w IV Ogólnopolskiej Spartakiadzie wspomnieliśmy o przyjemnej niespodziance, jaką sprawili nam strzelcy, zajmując w ogólnej punktacji piąte miejsce. Był to niewątpliwie sukces świadczący o stale wzrastającym poziomie tej dyscypliny w naszym województwie.

Cieńz tego sportu spoczywa na barkach WKS-u Grunwald w Poznaniu, który startuje w I lidze strzeleckiej. Po trzech rundach drużynowych mistrzostw Polski strzelcy Grunwaldu znajdują się na szóstej pozycji mając przed sobą takich potentatów strzeleckich jak Śląsk, Zawisza, Gwardia Zielona Góra, Legia i Flota.

Najmłodszym punktem poznańskiego zespołu jest strzelanie z pistoletu pd-1. Paweł Małek, Romuald Figa, Stanisław Jaworski i Henryk Siek to zespół, który w II rundzie rozgrywek odniósł zdecydowane zwycięstwo w tej konkurencji, mając wynik zaledwie o 14 punktów gorszy od zespołowego rekordu reprezentacji Polski. Ten zespół również wygrywał strzelanie z pistoletu na Spartakiadzie Ogólnopolskiej w sposób zasadniczy przyczynił się do wysokiej lokaty naszego województwa.

Pocieszającym objawem jest fakt, że większość doskonałych wyników uzyskują juniorzy Grunwaldu. Eleonora Szymczak w konkurencji pistoletowej kobiet pd-5 dwukrotnie pobiła rekord Polski juniorek a Aleksandra Frankowska w konkurencji kbks-6 uzyskała 538 punktów. Paweł Małek wyrównał rekord Polski w strzelaniu z pistoletu pd-1 uzyskując 563 punkty podczas gdy rekord świata wynosi 566 punktów. Doskonałe strzelają juniorzy Zbigniew Kurzawski z pistoletu i Remigiusz Dutkowiak z broni długiej, a wyniki ich dały im miejsce w kadrze narodowej. Członkiem kadry jest również Romuald Figa w konkurencji pistoletu pd-1. Coraz lepszymi wynikami legitymuje się również Stanisław Jaworski mając już na swym koncie 551 punktów w strzelaniu z pistoletu.

Wyniki zawodników Grunwaldu i stały postęp w tej dziedzinie są niewątpliwie efektem doskonałej pracy trenerów Ludwika Kostery i Alojzego Kurzawskiego. Mamy nadzieję, że zawodnicy Grunwaldu „wystrelają” nam jeszcze jedną przyjemną niespodziankę. (d)

✚
Dnia 15 listopada 1967 r. odszedł od nas najdroższy mąż i ojciec, opatrzony Sakramentami św.,

inż. Tadeusz Taterczyński

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 18 bm. o godzinie 11.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamia

RODZINA

Poznań, Katowice. 11609g

✚
Dnia 15 listopada 1967 r. zakończył swój pracowity żywot, mój kochany mąż, ojciec i dziadek, przeżywszy lat 78, śp.

Karol Głowacki

powstaniec wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 18 bm. o godz. 9.20 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pograżona

ZONA z RODZINĄ

Poznań, ul. Marchlewskiego 32 m. 9. 11665g

✚
Dnia 15 listopada 1967 r. odeszła od nas nagle, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana, troskliwa i nigdy niezapomniana matka, teściowa i babunia, przeżywszy lat 55, śp.

Maria Mizera

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 18 bm. o godz. 9 w kościele parafialnym w Kamionie, pow. Międzybóże.

W głębokim smutku pograżeni

SYNOWIE, SYNOWA, WNUCZKA i RODZINA

Kamionna, Poznań. 11616g

Przetargi

Państwowe Wydawnictwo Naukowe Oddział w Poznaniu, Poznań, ul. Czerwonej Armii 69 — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż po wypadku SAMOCHODU OSOBOWEGO marki „Warszawa” M-20, rok produkcji 1960, nr rej. PM 12-68, nr silnika 20-133645, nr podwozia 63023 — cena wywoławcza 27.500 zł.

Przetarg odbędzie się dnia 4 grudnia 1967 r. o godzinie 10 w PWN — ul. Czerwonej Armii 69. Przystępujący do przetargu zobowiązani są wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy Wydawnictwa, najpóźniej w przeddzień przetargu.

Samochód można oglądać na trzy dni przed przetargiem w godz. od 9-11 w garażu przy ul. Fredry nr 10, wejście od al. Stalingradzkiej.

Informacji związanej z przetargiem udziela się pod nr telefonu 518-10. K8942

Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego w Poznaniu OGŁASZA PRZETARG na wykonanie INSTALACJI ELEKTRYCZNEJ siłowej i oświetleniowej w budynku przemysłowym.

Dokumentacja do wglądu w Dziale Gł. Mechanika przy ul. Młynowej 40.

Termin wykonania ustala się na 30 marca 1968 r. Otwarcie ofert nastąpi 15 dni po ukazaniu się niniejszego ogłoszenia.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty składane można pod adresem: WSK — Poznań, ul. Rokietnicka 5, Dział Gł. Mechanika. K8875

Praca

Robotników budowlanych zatrudnić. Wawerska 13a 11364g

Podręczny uczeń piekarski. Poznań, Młynowa 15. 10858g

Poszukuje kwalifikowanej gospoży z referencjami (4 osoby). Łukaszewicza 21 m. 2, zgłoszenia od 18. 11606g

Dwie kreślarki, przyjmują prace zlecane. Adres: Wskaże „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 11048g

Pomoc domowa dochodząca (stała), zaraz potrzebna. Poznań, Kasprzaka 32 A m. 9. 11058g

Ucznia piekarskiego przyjmie do utrzymania Piekarnia Poznań, Rynek Śródecki 17. 11079g

Przyjmie uczennice lat 18 do kaletnictwa — warunków dobre. Pracownia Tolibek, Dzierżyńskiego 75. 11119g

Nauka

Student udziela korepetycji z matematyki VIII — XI klasa. Tel. 721-68. 11108g

Udziela korepetycji z matematyki, fizyki, chemii. Tel. 409-46. 11141g

Student udziela korepetycji: matematyka, fizyka, chemia, Wolsztyńska 5 m. 7. 11121g

Sprzedaż

Sprzedam króliki, barany francuskie i belgijskie oraz gołębie „Pawiki”. Poznań — Winiary, Zegociego 29. 11014g

Sprzedam motocykl Jawa 175. Tel. 464-19. 11038g

✚
W dniu 16 listopada 1967 r. zmarła, przeżywszy lat 77, nasza ukochana matka, teściowa i babunia, śp.

Stanisława Kowalińska

z SIEJKOWSKICH

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 18 bm. o godzinie 11.50 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

o czym zawiadamia stroskana

RODZINA

Poznań, Loretto (Włochy). 11648g

✚
Dnia 15 listopada 1967 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., po długiej, ciężkiej i z anielską cierpliwością znoszonej chorobie, nasza najukochańsza mamusia, najdroższa córka, synowa, siostra, bratowa i ciocia, śp.

Luiza Frankowska

z BACCACINICH

Odprowadzenie drogi nam zwłok na miejsce wiecznego spoczynku odbędzie się w dniu 18 bm. o godz. 12.10 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W ciężkim smutku pograżone

CÓRKI z RODZINĄ

Poznań, Loretto (Włochy). 11648g

✚
Dnia 14 listopada 1967 r. po długich i ciężkich cierpieniach zasnęła w Bogu, śp.

z KŁOFTÓW

Zofia Motylińska

wdowa po Kazimierzu Motylińskim, b. radcy Zarządu m. Poznania, długoletnia b. pracowniczka PMRN w Poznaniu, powstaniec wielkopolski.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 17 bm. w godz. przedpołudniowych na cmentarzu parafii św. Mikołaja w Inowrocławiu.

o czym zawiadamia pograżona w smutku

RODZINA

Dnia 15. XI. 1967 roku zmarł nasz długoletni pracownik

inż. Tadeusz Taterczyński

były długoletni dyrektor techniczny Zakładów Przemysłu Cukierniczego „Goplana”, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi.

Zmarły był wzorowym pracownikiem, doskonałym fachowcem i serdecznym kolegą.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w dniu 18. XI. 1967 r. o godz. 11.40 na cmentarzu na Junikowie.

Rodzinie Zmarłego

WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA

składają

RADA ZAKŁADOWA — RADA ROBOTNICZA

ZALOGA — DYREKCJA

Wielkopolsko — Lubuski

Zakładów Przemysłu Cukierniczego

Zakład „Goplana” w Poznaniu K9112

MAGAZYN

o powierzchni 100—200 m²

w Poznaniu względnie w powiecie

POSZUKUJE

SPÓŁDZIELNIA PRACY

FRYZJERSKO — KOSMETYCZNA

P.O.Z.N.A.Ń, ul. Garbary nr 64

telefon 621-50 M8280

KOMUNIKAT

SPROSTOWANIE

W komunikacie Poznańskiej Straży Pożarnej Dzielnicza Wilda opublikowanym w wczorajszym numerze podano mylnie jeden z numerów telefonów — 9 A WINNO BYĆ — 98. Za pomyłkę przepraszamy. M9093

Komornik Sądu Powiatowego w Poznaniu, rewiru I, podaje do publicznej wiadomości, że dnia 23. XI. 1967 r. o godz. 13 w Poznaniu, przy ul. Jackowskiego 49 w Spółdz. Pracy „Samochód” odbędzie się LICYTACJA SAMOCHODU OSOBOWEGO „Warszawa M-20”, nr silnika S. P. S. 00023, nr podwozia 067956, a stanowiącego własność ob. Floriana Ciesielskiego, zam. w Poznaniu, przy ul. Pamiątkowej nr 2 m. 47. Samochód oszacowany na kwotę 70.000 złotych, cena wywoławcza na I licytacji wynosi 75 proc. ceny oszacowania.

Samochód można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. K9034

Pracownicy poszukiwani

Dzielnice Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane Poznań — Stare Miasto, ul. Mostowa 19 — zatrudni ST. KSIĘGOWEGO w Dziale Finansowo-Księgowym. Wymagane średnie wykształcenie i kulkuletnia praktyka. Wynagrodzenie do omówienia. K8973

Kupię domek do 3 pokoi przy Poznaniu, dobra komunikacja. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 11080g.

Sprzedam piwnie gospodarstwo 9 ha, nowe zabudowania, elektryfikowane przy szosie Koło — Tu rek. Sakwa Józefa, Daniszew. pow. Koło. 11021g

Piec przenośny węglowy kupię. Nowowiejskiego 25 m. 1. 11389g

Trabant 601 z radem. sprzedam. Ryszard Mielnik, Rogoźniczka, pow. Mie dzyrzecz, Technikum Leśne. 215b

Domowy magiel elektryczny, motocykl sprzedam, Głogowska 119 m 12. 11098g

Samochody

Wartburg de Luxe. 1962, idealny — sprzedam. Radosna 4 m. 3. 11345g

Sprzedam Warszawę M 20 lub zamienię na mniejszy. Wieleń, Nadnoteka 216p

LoKale

Zamienię 2 pokoje, kuchnię, 1 ptr., samodzielne, Łazarz na 1 pokój, kuchnię, ewent. kawalerkę — tylko okolice Parku Kasprzaka. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 11166m

Garaż poszukuje w okolicy petli jeżyckiej. Wiadomości: Tel. 437-87. 11130g

Nieruchomości

Parcele bliźniacza uzbudowana — Dąbrowskiego — sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 11346g.

✚
Dnia 15 listopada 1967 r. zakończył swoje pracowite życie, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz najlepszy i najtroskliwszy ojciec, zięć, teść i dziadek, przeżywszy lat 60, śp.

Franciszek Łuczak

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 18 bm. o godz. 12 na cmentarzu regionalnym Miłostowo — Główna.

W głębokim smutku pograżona

RODZINA

Poznań, Warszawska 49 m. 2. 11610g

✚
Dnia 15 listopada 1967 r. zmarł po dłuższej chorobie nasz kochany ojciec, br

TEATRY

POLSKI — g. 14 „Kram z piosenkami”; g. 19 „Najazd”; **NOWY** — g. 14 „Czerwone pantofelki”; g. 19 „Mazepa”; **OPERA** — g. 17 „Czarodziejski flet” (przedst. Sprzedane); **OPERA** — g. 19 „Gasparone”; **MARCINEK** — nieczynny.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12.30, 15 „Opowieść o prawdziwym człowieku” (radz. 12.1); g. 17.30, 20 „Królowa stacji benzynowej” (radz. 11.1); **APOLLO** — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Galia” (franc.-włoski 18 l.); **BALTYK** — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Człowiek, którego kocham” (radz. 14.1); **CZTERNASTKA** — g. 10, 14, 18 „Hamlet” (I i II s. radz. 14.1); **GONG** — g. 10, 12.15, 16 „Le karstowe na ośmiost” (pol. 14.1); g. 18, 20.30 „Młotki” (USA 16 l.); **GRUNWALD** — g. 16, 19 „Żywi i martwi” (I i II s. radz. 14.1); **GWIAZDA** — g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15 „Dama z piaskiem” (radz. 16.1); **HUTNIK** — g. 16.45, 19 „Westerplatte” (pol. 14.1); **KOSMOS** — g. 17, 19.30 Stajnia na Salvatore” (pol. 14.1); **MALTA** — g. 16 „Tomcio Paluch” (USA 7 l.); g. 18, 20 „Bicz boży” (pol. 14.1); **MI-NIATURKA** — g. 15.30, 17.30, 19.30 „Ballada husarska” (radz. 12.1); **OLIMPIA** — g. 10, 12.30, 15 „Wczoraj, dziś, jutro” (włoski 16 l.); g. 17.30 „Życie młodsze” (I i II s. radz. 14.1); **OSIEDLE** — g. 16, 18, 20 „Sierżant” (radz. 12.1); **PAN-CERNIAK** — g. 17.30, 20 „Casanova 70” (włoski 16 l.); **PAŁACOWE** — g. 12.30, 15 „Przegląd Tolka Bożewicki” (7 l.); g. 17.30, 20 „Złodziej samochodu” (radz. 11.1); **PRZYJAZN** — g. 15.30, 18, 20.15 „Najdroższa” (radz. 14.1); **RIALTO** — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Opowieść o prawdziwym człowieku” (radz. 12.1); **SCALA** — nieczynny; **TECZA** — g. 16, 18, 20 „Dama Pikowa” (radz. 12.1); **WARTA** — g. 10, 12.30 „Miłość w przyrodzie” (węg. 11.1); g. 15, 17.30, 20 „Mordere” (zostawia ślad” (pol. 16 l.); **WCSAWOWICZ** (Puszczykowo) — g. 17, 19.15 „Mili cię poszukuje” (radz. 11.1); **WIT-DA** — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Czarna pantera” (NRD 11.1); **WPZOS** (Lubów) — g. 18 „DKF „Kamera”; **WRZOS** (Mosina) — g. 17, 19.15 „Los człowieka” (radz. 16 l.); **FOTOPASTIKON** — g. 12-21 „Wenecja”.

WYKŁADY

Szpital Miejski im. Raszej (ul. Mickiewicza 2, tel. 472-51) — chirurgia interna.
Szpital Miejski im. Strusia (ul. Walki Młodych 7, tel. 511-11) — okulistyka.
Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmońskiego 20) — wypadki uliczne tel. 99; nagłe zachorowania w domu tel. 666-66; porady lekarskie, tel. 637-35; podstacje ul. Kórnicka 8, Bukowa 1 i Ugory 18 — (cała doba).
Ambulatoria: Chelmońskiego 20 — czynne: internistyczne — cała doba, pediatryczne — g. 15-23, stomatologiczne — 18-7, chirurgiczne — I — ul. Kórnicka 8, tel. 707-19 — cała doba; chirurgiczne II, ul. Kasprzaka 16, tel. 623-55 cała doba.
Wojewódzka Stacja PR — (ul. Kościuszki 103) tel. 566-66.
Apteki: Al. Marcinkowskiego 11 (czynna cała doba). Główna 53 Starejka 79 (dzw. nocny).
Miejska Lecznica dla Zwierząt ul. Grunwaldzka 248, telef. 672-41 od 8-21 (w nocy nagłe wypadki)

MUZEA

Archeologiczne (Wodna 27) — g. 9-15.
Historii m. Poznania (Stary Rynek) — g. 12-18.
Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek — Odwach) — g. 10-18.
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 9-15.
Kultury i Sztuki Ludowej Mostowa 7 — nieczynne.
Narodowe (Aleje Marcinkowskie 9) — g. 9-15.
Przyrodnicze (Świerczewskiego 9) — g. 11-18.
Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (Stary Rynek) — do 30 bm. nie czynne.
Wznowienia Poznania (Cytadela) — g. 11-18.
Muzeum w Rogalinie — do 30 bm. nieczynne.

WYSTAWY

Klub „Od nowa” (salon debiutów) — Malarstwo Norberta Skupiewicz — g. 17-22 (do 22 bm.) oraz Galeria Klubu „Prace Van Haard’a g. 17-22 (do 22 bm.).
BWA — Arsenali (St. Rynek) — Międzynarodowa wystawa exlibrisu muzycznego — g. 10-18 (do 3. XII).
Muzeum Archeologiczne (Wodna 27) — „Grody słowiańskie w Meklemburgii” — g. 13-19.
Biblioteka Główna UAM (Ratajczaka 38/40) — „Rok 1917 w Rosji” — g. 8-20 (do 18. XI).
PTF (Paderewskiego 7) — „Mała fauna” — g. 10-19.
Pałac Kultury — „Wrażenia z pobytu w ZSRR w relacji plastyków warszawskich” — g. 12-20 (do 25 bm.).
Sala Marmurowa PK — Wiedzy-narodowe konkursy im. H. Wieniawskiego w latach 1935-67” — g. 12-20 (do 20 bm.).
Biblioteka E. Raczyńskiego (pl. Wolności 19) — „1917-1967 Książka walcząca o wolność i socjalizm” g. 10-18 (do 30 bm.).
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysława) — do 26 bm. nieczynne.
Klub MPiK (Ratajczaka 39) — „Kraj Rad 50 lat od Rewolucji” (wystawa fotograficzna Agencji Pielczęci Nowosti) — g. 10-20.

RADIO

PROGRAM I: FALA 1322 m i UKF 66.62 MHz (do g. 18), 7.45
GŁOS WIELKOPOLSKI A 17 XI 1967 Nr 272 (7389)

Ich pierwszy rok

Jeszcze kilka miesięcy temu byli słuchaczami studiów nauczycielskich lub wyższych uczelni. Na początku września tego roku zamienili ławę szkolną na klasową katedrę. Przez pierwsze, o którym nie zapomina się tak prędko. Temu pierwszemu wystąpieniu przed wychowankami towarzyszą zazwyczaj trema, lekkie zakłopotanie i niepewność, czy podoła się nowym obowiązkom.

Każdego roku uzupełnia się w naszym mieście kadre nauczycielską. Na przykład w tym roku po ukończeniu studiów nauczycielskich, liceów pedagogicznych i dla wychowawców przedszkoli oraz wyższych uczelni przybyło do szkół około 300 młodych pedagogów. Z tej liczby najwięcej, bo 130 rozpoczęło nauczanie w szkołach dzielnicy Grunwald.

Rozmawialiśmy z niektórymi młodymi wychowawcami, którzy po raz pierwszy obchodzą w tym roku Dzień Nauczyciela. Pragnęliśmy dowiedzieć się, co jest ich szczególną pasją, jakie mają zamierzenia w zakresie wprowadzania nowoczesnych metod nauczania i jak czują się w klasie, za katedrą.

W IV Liceum Ogólnokształcącym przy ul. Swojskiej rozpoczęła we wrześniu nauczanie p. Wanda Zaremba. Studia ukończyła w czerwcu br. Wykłada język niemiecki. Pani Wanda przyznała się nam, że z dużą treścią przestępowała progi szkoły. Okres pełen niepewności ma już jednak po sobie. Pomogli jej w tym przede wszystkim starsi, doświadczeni pedagodzy oraz sami uczniowie. Nawiazanie kontaktu z tymi ostatnimi okazało się nie takie trudne, jak się tego obawiała nasza rozmówczyni. Chyba dlatego, że starała się od samego początku zainteresować uczniów wykładanym przedmiotem. To z powodzeniem się udaje. Uczniowie wykazują zainteresowanie językiem niemieckim wykraczając poza ramy lekcyjne. Zjawisko mogące budzić zadowolenie. W najbliższym czasie udostępniony będzie w liceum gabinet także do języka niemieckiego. Wówczas — stwierdziła z zadowoleniem nasza rozmówczyni — będzie można jeszcze bardziej unowocześnić system nauczania.

21-letni p. Andrzej Kamprowski kończy Studium Nauczycielskie nr 2 przy ul. Młynowej z kierunkiem wychowania muzycznego. Od przeszło 10 lat jest członkiem Chóru Chłopięcego i Męskiego przy Poznańskiej Filharmonii, którym dyryguje doc. S. Stulgrosz. Od września br. rozpoczął p. Kamprowski nauczanie w Szkole

odpowiadamy

Mgr Zofia Szymczak — Napisała Pani pod właściwym adresem (MPK). Teraz należy czekać na wyjaśnienie. (2623)
Mgr Kamila K. — Dobrze było, gdyby Pani pofatygowała się do naszego radcy prawnego (czwartki godz. 17-19). (2624)
Stala czytelniczka — My także nie orientujemy się, gdzie mogła by Pani znaleźć białe bluzki. (2625)
Irena G., ul. Kasprzaka — W sprawie złego mleka prosimy po dać fakty, w którym dniu Pani kupowała oraz w jakim sklepie. Tak ogólnie trudno nam interweniować. (2621)

Błękitna sztafeta”; 8.15 Mel. rozryw.; 8.49 „Dr Zabiniński przed mi krofonom”; 9.15 Dł. kl. VI „Tajemnicza wyspa”; 9.30 Mel. rozryw.; 9.40 Dł. przedszkolni: „Przedszkolni koncert”; 10.15 Kalendarz kulturalny; 10.35 Utwory F. Rybickiego; 11.15 Dł. kl. VIII „W ognisku lustra”; 11.20 Konc. ork. i zesp. rozryw.; 11.49 „Rodzice a dziecko”; 12.10 Muz. ludowa narodów radz.; 12.40 „Wieści, lepiej, taniej”; 13.15 Dł. kl. I i II „Dzieci słuchają muzyki”; 13.20 Utwory skrzypcowe w wyk. Rozy Faj; 13.40 „Swojskie melodie”; 14.15 Public. międzyna.; 14.15 Konc. Ork. Łódzkiej Rozgł. PR pod dyr. H. Debiha; 15.05 Dł. szkół średnich „Na tropach historii” magazyn; 15.30 Konc. Chórów a capella PR i Tel. w Krakowie; 15.50 „Z księgarskiej ławy”; 16 „Popołudnie z młodzieżą”; 18 „Rytmy młodych”; 18.45 Kurs wyższy j. rosyjskiego; 19.10 „Ze wsi i o wsi”; 19.25 „Pięć minut o wychowaniu”; 19.30 Koncert żywych; 20.31 Rewia piosenek; 21.02 „Listy z teatru” magazyn; 21.35 V Międzynar. konkurs skrzypcowy im. H. Wieniawskiego; 22.10 „Z krainy tysiąca jezior”; 22.15 „Kalewala” odc. 17 fińskiego eposu ludowego; 22.30 Z nowych nagrań sonat fortep. W. A. Mozarta; 23.15 Muzyka przed północą; 0.10 Program nocny ze Szwecji.
WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.06, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.
PROGRAM II: FALA 407 m i UKF 69.71 MHz. 7.48 Mel. na dzień dobry; 8.15 Kurs wyższy j. franc.; 8.35 „Lubi, szanuje”; 8.55 Mel. rozryw.; 9.15 Z mniej znanych oper Verdiego; 9.40 Z życia ZSRR; 10.05 Podróże reportażu z V Międzynar. konkursu skrzypcowego im. H. Wieniawskiego — 2 dzień III etapu; 10.35 Polska muz. ludowa w oprac. artyst.; 10.50 „Ze gniazda Gulsary”; 11.10 Z cyklu „Nasz reporter donosi...”; 11.30 „Truciele”; 11.55 B. Bartok — Muzy-

Zwierzchnia młodych wychowawców

kilka zespołów muzycznych, ale jego „konikiem” jest chór. Od jego organizowania zaczął swoją działalność. Obecnie ewi czy niestrudzenie z około 60 najlepszymi głosami. Trochę kłopotu sprawia na razie rozbudzenie wśród dzieci zamiłowań muzycznych. Pan Andrzej wierzy jednak, że po otwarciu w szkole gabinetu muzycznego i skompletowaniu wszystkich potrzebnych instrumentów łatwiej nawiąże kontakt z tymi, którzy wykazują w tym kierunku zdolności. Sojusznikiem jego poczyną jest sam kierownik — K. Rogoziński, zwolennik umuzykalniania młodzieży.

Inne zamiłowania przejawia p. Maria Berger. Skończyła ona Liceum Pedagogiczne przy ul. Różanej, a rozpoczęła w tym roku nauczanie w Szkole Podstawowej nr 30 im. M. Pałucha przy ul. Garnarskiej. Jej pasją od dłuższego czasu jest harcerstwo. Toteż naukę w klasie II, której jest wychowawczynią, prowadzi systemem zuchowym, tak jak zbior ki. Dzieci prowadzą więc kro niki, założyły skarbiec drużyny, a za dobre zachowanie otrzymują czerwone kokardki, za złe — niebieskie.

Pani Maria, choć to są jej pierwsze kroki w obranym za wodzie, twierdzi, że ten system spełnia swoje zadanie. Dzieci wykazują na lekcjach większe zainteresowanie. Program nauczania realizowany jest bowiem przez zabawę. Pierwsze dni — jak stwierdziła — nasza kolejna rozmówczyni — nie były wolne od zakłopotania. Obecnie czuje się już bardziej pewna, tym bardziej że radą i pomocą służą starsi pedagodzy. Jej najbliższą opiekunką jest nauczycielka — A. Bogacka, która od 40 lat pracuje w tym zawodzie. Taka opieka wiele gwarantuje.

ka na instrumenty strunowe, perkusję i celeste; 12.25 Gra Zespołu Gitarzystów „The Ventures”; 12.40 „Kraśniczki” opow.; 13 Czas dobrych gospodarzy; 14 Muzyka klasyczna; 14.30 „List ze Śląska”; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 Mel. na organach kinowych; 15.10 Pieś ni do słów M. Konopnickiej śpiewa A. Dankowska; 15.30 Dł. dzie ci „Przygody Tomka Sawyera” pow.; 16.05 Felieton Red. Społ.; 17.25 Muzyka; 17.50 Aud. sport. pt. „Sportowe lotnictwo wielkopolskie”; 18.10 Gra Zespołu P. Hagedorn; 18.25 Fragmenty wspomnień B. Strzyżewskiego pt. „Trening cichociemnego”; 18.45 „Klub Entuzjastów Nowoczesności”; 19.05 Muz. i Aktualn.; 19.30 Konc. symf. dla uczczenia 50-lecia pracy artystycznej K. Wilkomirskiego — Transmisja z sali Filharmonii Narodowej w Warszawie; 20.05 „Zła muzyka” słuch.; 22.45 Gra Ork. Tan. PR pod dyr. E. Czernego; 23.15 Muz. tan.
WIADOMOŚCI: 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 10, 12.06, 16, 19, 21.35, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz. 18.05 UU-KF — magazyn; 18.45 Josh White — wzór w stylu folk; 19 „Dykteryki morskie”; 19.05 Mój magnetofon; 19.25 „Pierwsie ludzkie na księżycu”; 19.35 Jazz na 78 obrotów; 19.55 Muzyczne „Who is who”; 20.15 „Zakład” — słuch.; 20.40 Con amore; 21 Harold Arlen — kompozytor i piosenkarz; 21.20 Andy — góry moich marzeń — gawęda; 21.35 Piosenki z Chmielnej; 21.50 Opera — G. Bizeta „Car men”; 22.07 Śpiewa Tom Jones; 22.15 Albośmy to jacy tacy — magazyn; 22.30 Aktorzy śpiewają piosenki; 22.55 Muzyka grecka — Asklepiades; 23 Reminiscencje muzyczne — „List zapomniany”; 23.50 Gra ork. Raya Coniffa z tow. zesp. wokalnego; 24 Aud. Radia ONZ.

Rozmawialiśmy też z p. Han ną Rybak, która prowadzi zajęcia w oddziale dla 6-latków Szkoły Podstawowej nr 5 przy ul. Traugutta. Pani Hanna tak że ukończyła Liceum Pedagogiczne przy ul. Różanej. Marzyła od lat o pracy w szkole. To pragnienie będzie chyba spełnione dopiero w przyszłym roku szkolnym, z chwilą przejścia jej obecných wychowanków do klasy I.

Na razie jednak z całym oddaniem poświęca się pracy z 6-latkami, z którymi szybko nawiązała kontakt. Większość dzieci nie chodziła do przedszkoli. Wymagają one zatem troskliwej opieki. Najwięcej jednak czasu trzeba poświęcić na przygotowywanie ich do nauki. Stąd wiele zajęć od bywa się wspólnie z piewszoklasistami.

Pani Hanna — dla pogłębienia wiedzy — korzysta często z pomocy ośrodków metodycznych. Ambicją swoją — stwierdziła — jest prowadzić obecne zajęcia, a później lekcje, możliwie według najbardziej nowoczesnych metod.

Notowała:
ANNA SIEKIERSKA

Narada kierowniczej kadry kulturalnej

W Pałacu Kultury odbywać się będzie 17 i 18 bm. narada metodyczna kierowniczej kadry kulturalnej z całego kraju a więc, dyrektorów wojewódzkich domów kultury, kierowników wydziałów kultury PWRN, pracowników WKZZ oraz pracowników centralnych instytucji kulturalnych. Organi zatorze narady jest Centralna Poradnia Amatorskiego Ruchu Artystycznego w Warszawie.

Na naradzie dyskutowane będą referaty rozesłane wcześniej uczestnikom na temat podstaw i zasad ustalania celów i zadań działalności placówek społeczno-kulturalnych. Autorami referatów są Dzierżymir Jankowski i Franciszek Kowalewski z Poznania. Konsultantem naukowym obrad będzie dr Tadeusz Pszczółkowski, autor szeregu prac z dziedziny prakseologii. Ponadto uczestnicy wysłuchają informacji dr J. Strupa z Instytutu Oświaty w Pradze na temat: „System szkolenia kadr kulturalnych w Czechosłowacji”. (na)

Wyróżnienie bibliotecznej filii

W ogólnopolskim konkursie pod hasłem „Utrwalamy pamięć tamtych dni” nagrodę 10 000 zł na zakup sprzętu kulturalno-oświatowego przyznano Filii 11 Biblioteki Miejskiej w Poznaniu.

Biblioteka ta pod kierownictwem Marii Kozłowskiej, uzyskała ponadto bardzo dobre wyniki w organizowanych konkursach — „Czy znasz Kraj Rad”, recytatorskim poezji rosyjskiej i ra-

TELEWIZJA

PIĄTEK: 9.55 — Zajęcia techniczne dla kl. VII — „Czujniki w urządzeniach sygnalizacyjnych”; 10.30 — „Praski blues” — film fab. prod. CSRS (Poznań); 11.55 — Wy chowanie plastyczne dla kl. V — „Rzeźba”; 15.45 — Politechnika TV — Matematyka II rok. „Równania różniczkowe” cz. V; 16.25 — Politechnika TV — Matematyka II rok. „Równania różniczkowe” cz. VI; 16.55 — Wiadomości; 17 — Sprawozdanie z meczu piłkarskiego o Puchar Klubowych mistrzostw Europy Dynamo (Kijów) — Górnik (Zabrze); 18.45 — „Rozmowy o książkach”; 19 — Kronika Tygodnia; 19.30 — Wielokropek; 19.30 — „Dobranoc i dzienniki”; 20.05 — „Nowa nie znaczy inna” — program dokumentalny; 20.30 — Teatr TV — „Murzyn” — Jerzego Szaniawskiego; 21.45 — 10 minut recenzji — przed kamerą Krzysztof Metrak; 21.55 — Pojeźdźca ósmego; 22.25 — Dziennik; 22.45 — Politechnika TV (powt.).

SOBOTA: 9.20 — „Ruda Julka” — fab. film franc.; 10.55 — Nauka o człowieku kl. VIII — „Od śniadania do kolacji”; 12.45 — Geografia kl. VIII — „Nowy Jork”; 16 — TV Kurs Rolniczy — „Opas by dła na paszach odpowiednich”; 16.35 — Program Tygodnia; 16.55 — Wiadomości; 17.05 — Dla młodych w dzw — „Konkurs 5 milionów”; 18.05 — „Snotkania z przyrodą”; 18.30 — Kino Filmów Amatorskich; 19 — Gawędy o współczesności — przed kamerą prof. dr K. Grzybowski; 19.20 — Dobranoc; 19.30 — Monitor; 20.10 — Mistrzostwa świata w gimnastyce artystycznej kobiet (Kopenhaga); 21.15 — „Almanach” — magazyn kulturalny pod red. Jacka Foksiewicza; 21.40 — „Piosenki i tańce naszych przyjaciół” — pros. rozrywkowy; 22.30 — Dziennik; 22.45 — „Ruda Julka” — fab. film franc.

Święto studentów

26 lat temu zebrani w Londynie przedstawiciele młodzieży akademickiej 14 państw postanowili ogłosić dzień 17 listopada Międzynarodowym Dniem Studenta. W ten sposób corocznie daje się wyraz pamięci i protestu przeciwko represjom hitlerowskiego okupanta, jakich 17 listopada 1939 roku dopuścił się on wobec studentów wyższych uczelni w Pradze.

Dzisiaj obchody Międzynarodowego Dnia Studenta są powszechnym świętem wielkiej reszty akademickiej całego świata. Przyczyną jest ono do wzmożenia internationalizmu studenckiego, postępowego w swych ideach i poczynaniach.

Z okazji studenckiego święta pragniemy zwrócić uwagę na roz wijające się ciągle różnorodne kontakty zagraniczne poznańskie ZSP. Obejmują one teren niemal całej Europy, docierają także do wielu punktów radzieckiej części Azji. Liczbowo najbardziej eksponowaną pozycję stanowią wycieczki turystyczne, na które w bieżącym roku wyjechało 570 studentów. Najcenniejsze są jednak praktyki zagraniczne. W roku akademickim 1966/67 skorzystało z tej formy pogłębiania swej wiedzy 276 osób (w tym 23 pracowników dydaktycznych uczelni). Praktykanci najczęściej wyjeżdżają do ZSRR (109 osób), natomiast biorąc pod uwagę uczelnie rekrutują się głównie z Wyższej Szkoły Rolniczej (107 osób), a następnie z Politechniki (59 osób). Ważną grupę stanowi także tzw. wymiana oficjalna. Tutaj, poza wyjazdami na różne seminaria i obozy przyjaźni oraz wojazami zespołów artystycznych, zaliczyć należy wymiany oficjalnych delegacji studenckich. Poznań wymienia regularnie takie delegacje z Brnem (CSRS), Lundem (Szwecja), Bernem (Szwajcaria) oraz miastami francuskimi: Besançon i Grenoble.

Równie bogato przedstawiają się plany kontaktów zagranicznych w bieżącym roku akademickim. I tak Wyższa Szkoła Rolnicza zabiega o praktyki swych studentów w Miciurinsku i Nowosybirsku, a Politechnika przewiduje poza praktykami ożywienie kontaktów kulturalnych (planowane wyjazdy do Charkowa oraz na Węgry i do Szwecji). Bardzo ożywił się Uniwersytet, m. in. do Poitiers (Francja) wyjadą zarówno praktykanci, jak i delegacja uczelniana ZSP, poza tym pla-

dzieckiej oraz na plakat pt. „50-letnica Wielkiej Rewolucji Październikowej”.
Z okazji zaszczytnego wyróżnienia Ministerstwo Kultury i Sztuki przekazało personelowi biblioteki serdeczne gratulacje z życzeniami dalszych sukcesów w upowszechnianiu książek wśród czytelników.

Z każdym niemal dniem wzrasta w tej filii liczba czytelników. Obecnie wynosi ona 3200 osób dorosłych i 1100 dzieci. Przy bibliotece aktywnie działa Koło Przyjaciół, przy którym ożywną działalność prowadzi Koło Młodych. Koło Przyjaciół zrzesza 500 członków. Z zebranych składek biblioteka zakupuje dodatkowe tomy książek z nowości wydawniczych. (stach)

Wczoraj
Rivali do nas...

...i odpowiedzieli nam...
● Dyrekcja PSS, wyjaśniając, że sklep ogólnospożywczy przy ul. Obornickiej 163 zamknięty był z powodu remontu.
● Prezydium Rady Narodowej Poznania, informując, że zakończenie remontu budynku Wydziału Zatrudnienia przy ul. Zamkowej przewidziane jest w połowie grudnia br.

nuje się praktyki w Liege (Belgia) i Belgardzie.
Rada Okręgowa ZSP podtrzymując dotychczasowe kontakty z: Brnem, Lundem, Bernem, Besançon i Grenoble, pragnie nawiązać nowe z: Belgradem, Charkowem, Oslo i Płowdiem. Te oficjalne kontakty mają swą szczególną wartość, stając się w przyszłości zalążkiem wyjazdów kół naukowych czy praktyk studenckich w danym kraju. (ad)

naszyc publikacji

Wyjaśnienie DIM

Pod tytułem „Na tropach wandalizmu” zamieściliśmy 14 ub. m. fotoreportaż wskazujący przykłady bezmyślnego niszczenia społecznego dobra. W odpowiedzi na nasze uwagi **Dyrekcja Inwestycji Miejskich** odpowiedziała nam obecnie, że uszczelnienie obudowy śmietnika przy Szkole nr 88 powstało istotnie w wyniku pracy spychacza. Roboty były tu prowadzone w ramach czynu społecznego. **Kierownictwo szkoły** zapewniło, że dopilnuje naprawy zniszczonego muru.

Ta sama dyrekcja wyjaśniła nam przyczynę wypadania gąbk i uszczelniającej ze ścian domów przy ul. Bułgarskiej budowanych z wielkich płyt. Jak stwierdzono, uszczelnianie wykonywano jeszcze w okresie zimy, co uniemożliwiało jedno czesne tzw. spoinowanie. **W tym przypadku nie możemy się zgodzić z wyjaśnieniem,** albowiem nasze spostrzeżenia dotyczyły października, i to z budynków już dawno oddanych do użytku. Można zatem było wykonać spoinowanie latem. (c)

Malarze holenderscy w Arsenale

W sobotę 18 bm. o godz. 18, w Arsenale na Starym Rynku (Galeria ZPAP) zostanie otwarta wystawa dwóch malarzy holenderskich Kees Den Texa i Fransa Meijersa. Obydwaj artyści należą do zgrupowania p.n. „Środowisko Artystów Bergeńskich”. Nazwa grupy pochodzi od małej wsi w pobliżu Morza Północnego, w której przed kilkudziesięciu laty powstała kolonia artystów, pisarzy, kompozytorów i poetów, zwana początkowo „Szkołą Bergeńską”.

Kontakty polskie z Bergen istnieją od dawna dzięki znanemu sławieście profesorowi Willemowi Adrianowi Majerowi z Amsterdamu, którego inicjatywą jest także obecna wystawa artystów Texa i Meijersa. W ekspozycji zobaczymy 30 prac Kees Den Texa, oleje, gwasce, tempere, rysunki, oraz 40 prac Fransa Meijersa, oleje, gwasce, litografie, rysunki. (na)

INFORMUJEMY

Na montaż poetyki w wykonaniu Kola Literackiego przy Liceum nr 5 zaprasza z okazji 50 rocznicy Rewolucji Październikowej Filia Biblioteki Miejskiej przy ul. Dzierżyńskiego 94. Impreza odbędzie się dzisiaj — o godzinie 18.
Przegląd wydarzeń międzynarodowych dokona red. L. Wachalski w Klubie MPiK, ul. Ratajczaka 39, dzisiaj, o godz. 19.
Amatorski zespół teatralny „Kalina” z Krzyka Wielkiego wystąpi dzisiaj, o godz. 18, w Klubie SDiKP, pl. Wolności 5.
„Rewolucja Październikowa w Rosji w 1917 roku i Rewolucja Listopadowa w Niemczech 1918 r.” — to analogie i przeciwieństwa” — to tytuł prelekcji doc. dr. A. Czubińskiego z UAM dzisiaj, o godz. 19 w Muzeum Historii Ruchu Robotniczego, St. Rynek — Odwach.
Zakład Energetyczny Poznań — Miasto z dniem 17 bm. przystępuje do kapitalnego remontu sieci napowietrznej w dzielnicy Świerczewo. W związku z powyższym mieszkańcy ulic: Opolskiej (od nr 59 do nr 111), Bytomskiej, Wiewiowskiej, Gliwickiej, Wieluńskiej, Kluczborskiej, Sulichowskiej oraz Będzińskiej pozabawieni zostaną całkowicie dopływu energii elektrycznej w dniach od 17. XI, do 30. XII, 67 r., przy czym wyłączenia poszczególnych odcinków sieci dokonywane będą sukcesywnie w miarę postępu robót.
Zakład Energetyczny Poznań — Miasto przepasza za przerwą w dostawie energii elektrycznej. (M8752)